



POZNAN
SOBOTA
14
STYCZNIA
1967

Wydanie AB
Nr 11 (7128)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Samoloty USA zbombardowały obszar „żelaznego trójkąta“

Bilans strat amerykańskich w Wietnamie

Ciężkie bombardy amerykańskie — donosi korespondent Reutera z Sajgonu — zbombardowały w piątek obszar tzw. żelaznego trójkąta, który Amerykanie uważają za siedzibę dowódców partyzantów. Korespondent pisze, że żołnierze amerykańscy systematycznie palą na tym obszarze domy, a cały teren jest równany z ziemią.

tam 5.008 żołnierzy amerykańskich, a od 1 stycznia 1967 r. — 6.644. Największe straty w 1966 poniosła armia lądowa — 4.754 zabitych (w tym „marines” — 1.681).

Tymczasem po ósmej z rzedu wizycie w Wietnamie połączonym od początku wojny, do Honolulu przybył w czwartek przewodniczący kolegium szefów sztabów sił zbrojnych USA, generał Wheeler. Oświadczył on dziennikarzom, iż Amerykanie rzekomo nie bombardują Hanoi, lecz jedynie „kilka sektorów położonych w okolicach miasta”. Amerykanie — powiedział Wheller — będą kontynuować bombardowania Wietnamu północnego, ponieważ ataki powietrzne stanowią integralną część strategii wojskowej Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Rzecznik amerykański komunikował, że w wyniku złe wytyczonego celu, artyleria amerykańska ostrzelała w piątek oddział własnej piechoty, zabijając ośmiu żołnierzy i raniąc 34.

W delcie Mekongu amerykański patrol wpadł w czwartek w nocy w zasadzkę i — jak powiedział rzecznik — doznał „umiarkowanych” strat. W prowincji Quang Nam powstańcy zaatakowali pluton wojsk rządowych. Rzecznik określił straty jako ciężkie.

Amerykanie dokonali w czwartek 77 pirackich nalotów na Wietnam północny.

Przemówienie Ho Chi Minha

Dziennik „Nhan Dan” opublikował w piątek przemówienie Ho Chi Minha, które wygłosił do przedstawicieli produkcyjnych spółdzielni produkcyjnych prowincji Thai Binh. Obecnie najważniejszym zadaniem całej partii i narodu jest umiejętne organizowanie produkcji i umiejętna walka, aby rozgromić agresorów amerykańskich — oświadczył mówca — produkcja i walka to dwa bardzo bliskie sobie fronty.

Ho Chi Minh zaapelował do chłopów, aby walczyli o dalszy wzrost produkcji ryżu przez intensyfikację uprawy i zagospodarowanie odłogów.

Pentagon ogłosił swą własną listę strat poniesionych przez armię interwencyjną USA w Wietnamie. W 1966 r. zginęło

Autobus PKS zderzył się z pociągiem

Kilkanaście osób rannych

W piątek w godzinach rannych autobus PKS zderzył się koło Pruszcza Gdańskiego z pociągiem. Kierowca autobusu z powodu oblodzonej drogi, wpadł w poślizg, wjechał na nasyp i wpadł pod nadjeżdżający pociąg.

17 osób zostało rannych, w tym cztery, wśród nich kierowca autobusu — ciężko. (PAP)

Europejska podróż Wilsona

Premier W. Brytanii, Wilson, udaje się w najbliższą niedzielę do Rzymu na rozmowy z przywódcami włoskimi. Będzie to pierwsza część planowanych podróży do 6 stolic krajów należących do EWG. Oczekuje się, że do końca lutego szef rządu brytyjskiego odwiedzi także Paryż, Brukselę, Luksemburg, Bonn i Hagę.

Zasadniczym tematem rozmów, które rozpocznie Wilson w Rzymie, będzie sprawa przyłączenia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Szef rządu brytyjskiego zamierza zorientować się, czy kraje EWG zgodzą się na zabezpieczenie podstawowych interesów W. Brytanii jako przywódcy Commonwealthu. Dopiero wówczas podjęta będzie decyzja w sprawie rozpoczęcia negocjacji z krajami Wspólnego Rynku. (PAP)



PODNIĘBY LOT: To zdjęcie przedstawia brytyjskich skoczków spadochronowych podczas ćwiczeń w Afryce północnej. Skoczkowie ci ustanowili nowy rekord Wielkiej Brytanii w zespołowym skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu. Zdjęcie zostało wykonane przez jednego ze skoczków.

Fot. — CAF — Unifax

Minister obrony Belgii w Oświęcimiu

W piątek rano tereny b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu — Brzezince odwiedził bawiący w Polsce z oficjalną wizytą minister obrony narodowej Królestwa Belgii dr Charles Poswick. Gościowi towarzyszył wiceminister obrony narodowej, gen. dyw. Wojciech Jaruzelski. (PAP)

Metalowcy uchwalili plany 1967 r.

Uchwalenie zakładowych planów produkcyjnych dobiega końca. Np. w pionie Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców, na 50 zakładów, tylko w 3 nie odbyły się jeszcze konferencje samorządu robotniczego.

Według opinii przewodniczącego Zarządu Okręgu — E. Mareckiego, zatwierdzenie tegorocznych planów przebiegało sprawniej niż w latach ubiegłych i co jest niesłychanie ważne — wcześniej. Większość załóg przedsiębiorstw metalowych, od pierwszego dnia roku, może dzięki temu pracować w oparciu o przedyskutowane i zatwierdzone plany. Ma to duży wpływ na samopoczucie załóg i klimat pracy. Niemniej jednak przewodniczący jest zdania, iż w przyszłości trzeba będzie jeszcze wiele spraw doskonalić. Na przykład: dawać jeszcze więcej czasu radom robotniczym na przestudiowanie projektów planów i przygotowanie — po konsultacji z załogami — koferatów do wystąpienia dyrekcyj; zapewnić większy udział w dyskusjach na KSR robotnikom z produkcji itp.

Wzamy bowiem taki fakt: Dyrekcja Zakładów Sprzętu Mechanicznego w Ostrowie otrzymała wskaźniki planu 21 listopada i potrzebowała prawie 4 tygodnie na ich przeanalizowanie. Rada robotnicza otrzymała projekt planu dopiero 22 grudnia, a już na 28 grudnia wyznaczono termin KSR. Czy członkowie samorządu mogli w ciągu 6 dni (w tym 2 dni świąteczne) przedyskutować ten projekt z załogą?

Zwrócić trzeba także uwagę na udział robotników w dyskusji. Na przykład na konferencji w zakładach „Cegielskiego”, wśród 16 zabierających głos było 7 robotników. W Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych na 14 dy-

skutantów przypadało 5 robotników, a w Zakładach Rowerowych — na 17 tylko 2 a w „Tonsilu”, wśród 10 dyskutantów nie było ani jednego robotnika. Zjawiska takie uważać należy za wybitnie niekorzystne.

A jakie zakłady nie mają Dokończenie na str. 2

Strauss ustępuje ze stanowiska partyjnego

Agencja Reutersa donosi z Bonn, iż Franz-Josef Strauss postanowił zrezygnować ze stanowiska przewodniczącego Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) — bawarskiego skrzydła Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Ustępuje on z uwagi na pełnienie obecnie funkcji ministra finansów. (PAP)

W sprawie książki Manchastera

„Look” i J. Kennedy prowadzą rozmowy ze „Sternem”

W czwartek opuścili Nowy Jork udając się do Hamburga przedstawiciele tygodnika „Look” oraz pani Jacqueline Kennedy. Odbyły oni małą rozmowę z redakcją zachodniemieckiego magazynu „Stern” na temat rozpoczętego przed paroma dniami druku pełnej wersji książki Manchastera „Śmierć prezydenta”.

„Look”, który sprzedał „Sternowi” prawa do publikacji w odcinkach pracy Manchastera, zamierza obecnie nakłonić wydawców hamburskiego pisma do dokonania tych samych skrótów, które przeprowadził tygodnik amerykański. Jak wiadomo, pani Jacqueline Kennedy wytoczyła proces „Lookowi”, który anulowano, po zgodzie wydawców tego pisma na usunięcie około 1600 słów.

Pismo amerykańskie reprezentuje redaktor naczelny wydawnictwa Cowles Communications Atwood. Zamierza on przeprowadzić konsultacje z prawnikami zachodniemieckimi. Wydawcy „Looku” twierdzą bowiem, że kierownictwo magazynu „Stern” decydując się na druk pełnej wersji

X Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Rolnych

W piątek rano rozpoczął w Warszawie dwudniowe obrady X Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Uczestniczy w nim 230 delegatów reprezentujących blisko półmilionową rzeszę członków — pracowników PGR, POM, przedsiębiorstw melioracyjnych, elektryfikacyjnych, gospodarstw nasennych, rybackich, służby weterynaryjnej, instytutów naukowo-badawczych itp. Ponadto obecni są liczni działacze związkowi z całego kraju, przedstawiciele instytucji i organizacji, związanych z rolnictwem.

Baker zeznaje przed Kongresem

W Waszyngtonie toczy się proces byłego współpracownika, przyjaciela i protegowanego prezydenta Johnsona, Roberta „Bobby” Bakera. Jak wiadomo, 38-letni Baker, niegdyś chłopiec na posyłki w Kongresie, zajmował później wysokie stanowisko we frakcji demokratycznej w Senacie i był sekretarzem Johnsona, kiedy obecny prezydent stał na czele większości demokratycznej w Izbie Wyższej Kongresu amerykańskiego. Baker ustąpił z zajmowanych stanowisk przed 3 laty, oskarżony o różne przestępstwa pospolite. Wśród licznych nadużyć zarzuca mu się m. in. przywłaszczenie sumy 80 tys. dolarów przeznaczonych na fundusz kampanii wyborczej.

W czwartek na ławie świadków w sali sądowej zasiadło kilku członków Kongresu amerykańskiego, wśród nich senator William Fulbright — przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, senator Everett Dirksen przywódca mniejszości republikańskiej w senacie oraz senator Carl Hayden.

W toku śledztwa Baker twierdził, że 8 kongresmenów w tym 4 republikanów pobierało pieniądze od kalifornijskich byznesmenów na prowadzenie kampanii politycznej. PAP

Zjazd podsumuje dotychczasowe osiągnięcia związku oraz wytyczy dalsze kierunki działalności w związku z nowymi, poważnymi zadaniami, jakie stoją przed rolnictwem w okresie najbliższych lat. Wybierze również nowe władze oraz delegatów na V kongres związków zawodowych.

Na zjazd przybyli gorąco witani: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab, zastępca członka Biura Politycznego KC, minister rolnictwa, Mieczysław Jagielski, sekretarz KC PZPR Józef Tejchma, członek Prezydium NK ZSL, wicepremier Stefan Ignar, wiceprzewodniczący CRZZ Wacław Tułodziecki.

Po zagajeniu obrad, powołaniu prezydium i załatwieniu formalności statutowych, przewodniczący ZG związku — Tadeusz Rybicki wygłosił referat programowy Zarządu Głównego. Sprawozdanie z działalności Zw. Zaw. Prac. Rolnych w latach 1963—65 zostało wcześniej rozesłane delegatom.

Armia przejęła władzę w Togo

Szef sił zbrojnych Togo podpułkownik Eyadema oświadczył przez radio wczoraj rano, że w związku z ciężką sytuacją panującą w Togo, armia przejęła władzę w kraju. Zróżdła dobrze poinformowane donoszą, że prezydent Togo Nicolas Grunitzky miał podać się do dymisji. W kraju został ogłoszony stan wyjątkowy.

W swej proklamacji radiowej podpułkownik Eyadema oznajmił, że armia przejęła całą odpowiedzialność, konstytucja została zawieszona, a zgromadzenie narodowe — rozwiązane. Zakazano prowadzenia wszelkiej działalności politycznej. Podpułkownik Eyadema zapowiedział utworzenie komitetu „pojednania narodowego”. Wspomniał on również o potrzebie przeprowadzenia wolnych wyborów, lecz nie podał terminu, w którym się odbędą. Oświadczył on również, że armia zobowiązuje się przywrócić władzę cywilną. (PAP)

Kontrowersje w świecie arabskim

Jak wynika z doniesień prasy kairskiej, po Jordani i również Arabia Saudyjska zamierza zwołować posiedzenie Rady Obrony Ligi Arabskiej, które przewidziane jest na 14 lutego br.

Kairski dziennik „Al Ahrar” pisze w piątek, że Arabia Saudyjska zajęła takie samo stanowisko jak Jordania wobec planów zjednoczonego dowództwa arabskiego. Dziennik informuje, że rząd saudyjski, nazajutrz po ogłoszeniu decyzji Jordani o zwołaniu sesji Rady Obrony Ligi Arabskiej, oświadczył, że nie ma potrzeby zwoływania tego organu gdyż jeden z zainteresowanych krajów powiadomił o odmowie uczestnictwa w jego pracach. (PAP)

Kiesinger w Paryżu

Kancelarz rządu Niemiec zachodnich Kurt Georg Kiesinger przybył w piątek z dwudniową wizytą oficjalną do Paryża. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Willy Brandt.

Na lotnisku Orly powitał Kiesingera premier Pompidou. Wkrótce po przyjeździe kanclerz zachodniemiecki przyjęty został przez prezydenta de Gaulle’a. PAP

25-lecie powstania PPR

Dzisiaj uroczysta wieczornica w Auli UAM

W całym kraju odbywają się uroczystości z okazji XXV-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej — partii, która zapoczątkowała nową kartę historii naszego narodu. Z tej okazji również w naszym województwie odbywają się uroczyste zebrania partyjne, spotkania z zasłużonymi działaczami KPP i PPR, żołnierzami GL i AL, członkami ZWM. W ramach tych uroczystości odbędzie się dzisiaj wieczornica, zorganizowana przez Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu. Odbędzie się ona w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Początek o godz. 16. (az)

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM.
RADIO-INF-WK-TELEFONEM.
INF-WK-TELEFONEM-PAP-RADIO
KROTKO

Oświadczenie Debre

Minister gospodarki i finansów Francji, Michel Debre, oświadczył w czwartek wieczorem w Ottawie, że sprawa przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku narządza poważne trudności, ponieważ nie chodzi tu tylko o koncepcję wolnej wymiany, lecz również o wspólną politykę.

Zajścia w Rouen

Agencja UPI donosi o napaści na studentów uniwersytetu w Rouen przez członków profesyjskiej organizacji „Zachód”. Wtargnęli oni w czwartek z pałkami i kastetami na teren uniwersytecki.

Propozycja Mansfielda

Senator Mike Mansfield zaproponował w czwartek, aby zmienił odpowiednio konstytucję i przyznać prawa wyborcze obywatelom USA od lat 18. Argument senatora: „skoro osiemnastoletni są dość dorośli, aby dostać kule są też dość dorośli, aby głosować”.

Obrady ambasadorów

Pełnomocnik sekretarza stanu do spraw Afryki, Joseph Palmer, 18 bm. odleci z Waszyngtonu do Tangeru. Weźmie on udział w obradach ambasadorów i charge d'affaires USA w krajach tej strefy.

Nowy szef „Timesa”

W Londynie podano, że nowym redaktorem naczelnym znanego dziennika brytyjskiego „Times”, który zakupił ostatnio magnat prasowy, lord Thomson, został William Rees-Mogo, dotychczasowy zastępca redaktora dziennika „Financial Times”.

Zburzenie opery

Nowojorski sąd apelacyjny zdecydował ostatecznie w piątek, że słynny gmach Metropolitan Opera House zostanie zburzony. Sąd odrzucił wniosek, aby nie dawać na rozbiórkę tego historycznego budynku. Na miejscu popularnego „metu” stanie 40-piętrowy biurowiec.



Metalowcy uchwalili plany 1967 r.

Dokończenie ze str. 1

jeszcze zatwierdzonych planów i dlaczego? — pytamy przewodniczącego.

— Są to: „Wierpofama”, „Pomet” i „WSK” w Kaliszu. Terminy konferencji w tych zakładach były już kilkakrotnie odraczane z powodu różnic zdań między dyrekcjami tych zakładów, a ich zjednoczenia co do realności poszczególnych wskaźników planów. Nie uważamy tego za złe. Różnice zdań zawsze były, są i będą. Chodzi o to, aby je uzgodnić przed konferencjami samorządów robotniczych. Wtedy bowiem, zamiast marnować czas na jałowe „przetargi”, mogą one całą swoją uwagę zwrócić na ujawnianie rezerw, na nowoczesność i jakość produkcji. (pch)

Otto Winzer o rozmowach w Polsce

W piątek przed południem powrócił do Berlina z dwudniowej wizyty w Warszawie, minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer. Korespondentem PAP w Berlinie oświadczył on, że jego pobyt w Warszawie przebiegał pod znakiem intensywnych rozmów, które dotyczyły problemów polityki europejskiej i międzynarodowej. Wyniki tych rozmów dowiodły całkowitej jedynomyślności NRD i Polski w omawianych sprawach. Zgodność ta odnosi się również do problemów dotyczących wzajemnych stosunków między dwoma państwami niemieckimi.

Minister spraw zagranicznych NRD podkreślił, że w rozmowach dyskutowano również nad możliwością nowych inicjatyw na rzecz utrzymania i zabezpieczenia pokoju europejskiego. Mówiono również na temat współpracy obu krajów.

Na dworcu berlińskim powracającego z Warszawy ministra Winzera powitał wice-minister spraw zagranicznych Guenter Kohrt oraz wyżsi urzędnicy tego resortu. Na dworcu obecni byli również przedstawiciele ambasady PRL w Berlinie z charge d'affaires ad interim Mieczysławem Szymańskim. (PAP)

Obywatele zapłacą...

Wydatki budżetowe NRF

Jak oświadczył rzecznik rządu budżetu von Hase deficyt budżetu NRF w 1967 roku wyniesie 3,8 mld. marek. Stwierdził on, iż w przyszłości rząd zamierza się propozycjami ministra finansów Straussa, dotyczącymi wyrównania budżetu.

Według koncepcji Straussa, wyrównanie budżetu można uzyskać zmniejszając wydatki o 1,6 mld. marek. Redukując ulgi podatkowe zaoszczędzić się może 1,2 mld. marek. Będzie to suma konieczna do wyrównania budżetu uzyskana nie poprzez inne posunięcia, takie np. jak podwyższenie podatków. (PAP)

Politycy bońscy starają się ostatnio składać jak najwięcej oświadczeń. Z reguły oświadczenia te dotyczą rzekomo dobrej woli Bonn w dziedzinie odprężenia międzynarodowego, „nowej” polityki wschodniej itp. itd. Trzeba powiedzieć, że obserwujemy tutaj swoistą eskalację słowna. Od czasu, kiedy kanclerz Kiesinger wygłosił rządowe ekspozé nie ustaje potok rozważań na temat nowej polityki Bonn.

Polakom cytelnikowi nie trzeba chyba przypominać ani oświadczeń naszych mężów stanu ani też sformułowań bońskich polityków, które świadczą, iż rząd boński pod płaszczykiem rzekomej dobrej woli i chęci odprężenia chciałby kontynuować stara politykę. Zaden gest, żadne oświadczenie na przesłoni ostatnich tygodni nie świadczy o tym, aby Bonn zamierzało faktycznie, a nie w słowach tylko zmienić swoją politykę. Zauważyła to prasa krajów socjalistycznych, a także wielu publicystów zachodnioeuropejskich. Na marginesie zaś należałoby dodać,

Po wystąpieniu Schroedera w Hamburgu

Bonn nie rezygnuje z udziału w strategii atomowej

Z wielką uwagą odnotowała prasa zachodniemiecka czwartkowe przemówienie Gerharda Schroedera w akademii nowojorskiej, w Hamburgu, traktując je jako rodzaj programu nowego ministra obrony NRF.

„Koelnische Rundschau” tak komentuje wystąpienie ministra: wszelkie narodowe koncepcje obrony, jakie się ostatnio znów pojawiły, określił jako niebezpieczne złudzenia. Odrzucił wyłącznie konwencjonalną strategię obrony i wystąpił tym samym przeciwko koncepcjom wycofania całej broni atomowej z Europy zachodniej. Podkreślił konieczność (utrzymania) konwencyonalnych i atomowych sił zbrojnych USA w Republice Federalnej i wielkie znaczenie współpracy Niemiec zachodnich i Francji.

Nie zrezygnował ze współdecydowania bronią atomową, lecz zażądał „udziału” w planowaniu i dalszym rozwijaniu polityki i strategii atomowej w sojuszu (atlantyckim).

Rzuca się w oczy, że minister Schroeder przedstawiał niektóre żądania tak wytrwale, chociaż jako były minister spraw zagranicznych wie, jak mało wagi przykładają atlantyccy bracia do tych żądań w dziedzinie bezpieczeństwa gdy w grę wchodzi interesy Związku Radzieckiego.

Zarówno posiadając 459 600 ludzi — według stanu na koniec 1966 roku — jak i 508 000 ludzi jak planuje Schroeder, Republika Federalna nie jest w zasadzie w stanie się obronić — stwierdza dalej dziennik. Nie można jej również za

Skok bez precedensu

Z 7 tysięcy metrów bez otwarcia spadochronu

W Moskwie żyje lotnik — który dokonał nadzwyczajnego wyczynu. Skoczył z samolotu znajdującego się na wysokości 7 tys. metrów nie otwierając spadochronu. Było to 25 lat temu. Na prośbę setników dziennik „Prawda” opisuje to nadzwyczajne zdarzenie w historii lotnictwa.

W styczniu 1942 roku porucznik Armii Radzieckiej Iwan Czissow wyskoczył z zestrzelonego przez Niemców bombowca. Widząc, że żołnierze niemieccy usiłują strzelać do unoszących się na spadochronach kolegów, odważny lotnik postanowił otworzyć spadochron tuż nad ziemią. Podczas lotu zaczął koziółkować, a następnie wpadł w korkociąg. Rzemienie spadochronu przesunęły się na bok i bohater pilot nie zdążył w ostatniej chwili otworzyć spadochronu.

Jednakże szczęście mu dopisywało. Czissow wpadł w głęboki nawis śnieżny nad krawędzią parowu. Przebił go i ze zmniejszoną szybkością zsuwał się po osnieżonym zboczu. Nieco później radzieccy kawalerzyści znaleźli go w zaspie. Czissow doznał kilku złamań. (PAP)

że nie jest to pierwsza zachodniemiecka próba tworzenia atmosfery zmiany polityki bońskiej przy kontynuowaniu w rzeczywistości starej linii. Nic więc dziwnego, że Polska i inne kraje socjalistyczne nader wstrętnie przyjmują bońskie deklaracje, oczekując, iż oprócz słów, bońska dyplomacja przystąpi do czynów. Tymczasem

Przed rozmowami w Paryżu

Bonn na starych pozycjach

zaś Bonn widocznie nie tylko nie zamierza dążyć do zasadniczych zmian, lecz próbuje wykorzystywać sytuację w ten sposób, aby winę za brak postępów w stosunkach między NRF a krajami socjalistycznymi przerzucić na te ostatnie. Mnożą się więc w prasie zachodniemieckiej oskarżenia jakoby kraje socjalistyczne a w szczególności Polska były głównymi przeciwnikami odprężenia w Europie. Springerowski „Die Welt” w ubiegłym tygodniu tego

atakować, dopóki NATO pod względem militarnym i politycznym dorównuje Układowi Warszawskiemu i Amerykanie są gotowi do wojny atomowej. Z chwilą gdy odpadną te czynniki, siła odstraszająca straci wartość. Nasze bezpieczeństwo będzie wówczas zależało wyłącznie od funkcjonowania „pax atomica”, układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej, którego podpisania oczekuje się w najbliższych miesiącach i który ma utworzyć drogę tzw. odprężeniu. PAP

15 - 20 mln. ton deficytu zboża India w obliczu głębszego głodu

Z Indii donoszą o coraz katastrofalszej sytuacji żywnościowej w tym wielkim kraju. Najtrudniejsza sytuacja utrzymuje się obecnie w stanie Bihar, który znajduje się w obliczu głębszego głodu.

W stanie Uttar Pradesh, gdzie ostatnie zbiory uległy poważnemu zniszczeniu na skutek niespotykanie niskich temperatur, ceny pszenicy idą bez przerwy w górę. Mieszkańcy miasta Aligar położonego w odległości 120 km na południowy wschód od Delhi atakowali sklepy żywnościowe. Napięcie utrzymuje się w innym mieście stanu Uttar Pradesh-Agra. Policja patroluje tam rynek zbożowy.

W Madrasie właściciele sklepów alarmują, że nie otrzymują wystarczających ilości ryżu, aby zaspokoić potrzeby wszystkich posiadaczy kart na przydział żywności. Ludzie ci zmuszeni są zakupywać ryż na wolnym rynku po bardzo wysokich cenach.

W Kalkucie, rząd Bengalii zachodniej wyraził zaniepokojenie z powodu sytuacji żywnościowej w tej części Indii z uwagi na niepewność otrzymywania dostaw pszenicy od rządu centralnego. W Delhi rząd indyjski postanowił wstrzymać eksport fasoli, groszku oraz innych jarzyn strączkowych, aby zapewnić ich dostawy na wewnętrzny rynek kraju.

Najnowsze obliczenia wskazują, że luka między produkcją a zapotrzebowaniem Indii na zboże wynosi

Porozumienie FPK z federacją lewicą

Komitet wykonawczy federacji lewicowej demokratycznej i socjalistycznej, obradując w czwartek pod przewodnictwem Francois Mitterranda zatwierdził porozumienie w sprawie wspólnej akcji z Francuską Partią Komunistyczną podczas zbliżających się wyborów do parlamentu.

Zgodnie z tym porozumieniem, kandydat FPK lub federacji, który otrzyma największą liczbę głosów w pierwszej turze głosowania, uzyska poparcie obu organizacji przeciwko kandydatowi sił prawicowych. (PAP)

typu oskarżenia skierował również pod adresem Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dodać by tutaj należało, że z podobnymi oskarżeniami pospieszył także londyński „Times”.

Nietrudno rozszyfrować bońską taktykę. W obliczu poważnych rozmów europejskich w Paryżu, a potem być może i w innych stoli-

cach Bonn chce stworzyć wrażenie, iż nowa ekipa rzeczywiście chciałaby pchnąć sprawy odprężenia i bezpieczeństwa europejskiego na nowe tory. Politycy ci chcieliby uwolnić bońską hipotezę od obciążenia oskarżeniami, które właściwie sprowadzają się do skonstruowania powszechnie znanych faktów, iż Bonn nie chce zejść z kursu zimnowojennej polityki i to w sytuacji, kiedy coraz więcej krajów od tej polityki odchodzi.

Spoleczno-ekonomiczne skutki wyżu demograficznego

Konferencja przedstawicieli wyższych uczelni i instytutów

Dwudniowa ogólnopolska konferencja, poświęcona społeczno-ekonomicznym skutkom wyżu demograficznego, rozpoczęła się w piątek w Warszawie. Obrady zgromadziły licznych przedstawicieli wyższych uczelni i instytutów naukowych.

Jak wynika z referatu doc. dr. Jerzego Piotrowskiego, na

Wywiad z min. Rapackim w telewizji duńskiej

W dniu 12 bm. telewizja duńska nadała obszerny wywiad, udzielony przez specjalnemu wysłannikowi przez ministra spraw zagranicznych PRL — Adama Rapackiego. (PAP)

wielkość powojennych roczników miały znaczny wpływ takie czynniki jak wysoki procent młodych kobiet zamężnych (np. w r. 1960 — 77 proc.), wczesne zawieranie małżeństw, a także spadek śmiertelności niemowląt. Z drugiej strony rozwój świadomego macierzyństwa w późniejszych latach odegrał rolę hamulca wzrostu liczby rodzin wielodzietnych. Doc. Piotrowski zwrócił uwagę na pozytywny wpływ wyżu demograficznego, który skoncentrował się w większym niż przeciętnie stopniu na Ziemiach Odzyskanych.

Zagadnienia kształcenia i zapewnienia pracy najliczniejszemu rocznikom powojennym zreferował doc. dr. Antoni Rajkiewicz. Zwrócił on uwagę, że na podstawie przewidywań przyrostu naturalnego — zaplanowany rozwój liczby miejsc w przedszkolach będzie niewystarczający. Jeś-

li idzie o szkolnictwo podstawowe, to jest koncepcja przekształcenia 8-latk w szkołę 9-letnią, co mogłoby nastąpić w okresie najkorzystniejszym z punktu widzenia sytuacji demograficznej, czyli ok. 1975 roku. W dalszej perspektywie koncepcja ta zakłada przedłużenie obowiązku nauczania powszechnego do 18, a nawet 20 roku życia.

Najbliższe lata przyniosą szybki rozwój liczby ludności w wieku zdolności do pracy. Przewiduje się masowe zatrudnianie kobiet na niepełnych etatach. Zróżnicowanie sytuacji demograficznej na różnych obszarach wymaga opracowywania coraz bardziej precyzyjnych terenowych bilansów i planów terenowych wykorzystania siły roboczej. Innym zjawiskiem, jakie wystąpi w niedalekiej przyszłości, będzie przyrost liczby ludzi starych (z 2,9 w 1965 r. do 4,5 mln w 1985 r.) co pociąga za sobą konieczność rozszerzenia opieki zdrowotnej i pomocy społecznej.

Zadania w zakresie rekonstrukcji gałęzi przemysłowych, racjonalne i pełne wykorzystywanie kadr ludzkich — to warunki, dyktujące potrzebę opracowania perspektywnego planu kształcenia zawodowego. Sprawom tym poświęcił swój referat prof. dr Jan Kordaszewski. (PAP)

Po orędziu Johnsona

Nerwowa reakcja giełdy nowojorskiej

Niezwykle nerwowa reakcja giełdy nowojorskiej na orędzie Johnsona o stanie państwa, odzwierciedliła niepewność amerykańskich kół przemysłowych co do perspektyw rozwoju gospodarki USA. Tuż po otwarciu giełdy w środę nastąpił największy w ciągu ostatnich kilku lat spadek kursów akcji, a potem nie mniej ostry wzrost ich wartości. W środę zmieniło właścicieli 13,2 mln akcji, a w czwartek 12,8 mln. Po kilkunastogodzinnej panice kurs akcji firm przemysłowych, zwłaszcza zbrojeniowych, poszedł w górę. Prasa tłumaczy to perspektywami rozszerzenia produkcji wojskowej w związku z eskalacją wojny wietnamskiej. (PAP)

Sensacyjny proces w Bostonie

W Bostonie rozpoczyna się proces Alberta de Salvo, uważanego przez wielu Amerykanów za tajemniczego „dusiciela z Bostonu”. Wśród została wybrana 14-osobowa ława przysięgłych. W wyniku porozumienia między obroną a oskarżeniem de Salvo odpowiadać będzie jednak tylko za kradzieże, włamania, napady i przestępstwa na tle seksualnym, a nie za zbrodnie bostońskie, nie wiadomo bowiem, czy je istotnie popełnił.

Sprawa dusiciela ciągnie się od paru lat. Od czerwca 1962 r. do stycznia 1964 r. Boston żył w atmosferze terroru. W ciągu 18 miesięcy zamordowano 11 kobiet.

Wiosną roku 1964 został zatrzymany 35-letni malarz pokojowy de Salvo, który nie tylko przyznał się do zbrodni, ale żądał wymierzenia mu kary. Jednakże został on uznany za chorego umysłowo i umieszczony w szpitalu. W czerwcu ub. roku uznano, że de Salvo może stanąć przed sądem. Proces wywołuje wielką sensację w Bostonie. (PAP)

W poniedziałek pogrzeb Arnolda Szyfmana

Pogrzeb Arnolda Szyfmana, twórcy i wieloletniego dyrektora Teatru Polskiego, dyrektora budowy Teatru Wielkiego w Warszawie odbędzie się w poniedziałek 16 bm.

Trumna będzie wystawiona w Teatrze Wielkim 16 bm. w godzinach od 9.30 do 12. Przy trumnie zostaną zaciągnięte warty honorowe. (PAP)

Bakteriologia na usługach interwentów

W czasopiśmie „Science” ukazał się obszerny artykuł p. Elinor Langer, która stwierdza, że USA prowadzą szerokie badania w zakresie broni chemicznej i bakteriologicznej.

Autorka wskazuje, że amerykańska polityka w sprawie użycia broni chemicznej i bakteriologicznej jest dwuznaczna i za wiera sprzeczności. Staje się ona taką w coraz większym stopniu na skutek używania broni chemicznej w Wietnamie.

Główny ośrodek badawczy — informuje „Science” — znajduje się w forcie Detrick, obejmującym kompleks specjalnie dostosowanych budynków wartości 75 milionów dolarów. Na badania wydaje się rocznie ponad 150 milionów dolarów. PAP

POLSKA I ŚWIAT

Polska Partia Robotnicza od pierwszych dni swojej działalności uważała za fundamentalną zasadę potrzebę i konieczność wyłączenia wszystkich wniosków z tragicznej przeszłości narodu. W związku z tym — oparcia polskiej polityki zagranicznej na całkowicie nowych podstawach. To Polska Partia Robotnicza w walce ze skrajnie przeciwnymi koncepcjami wypracowała podstawy takiej polityki zagranicznej, która zapewniła i nadal zapewnia krajowi wolność, niepodległość i bezpieczeństwo.

PPR w odróżnieniu od wszystkich innych ugrupowań politycznych widziała gwarancję rozwoju kraju jako państwa niepodległego w oparciu o trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim. Była w ogóle pierwszą polską partią, która głosiła i w praktyce realizowała taką koncepcję przyjaźni z ZSRR. Ta jedynie realistyczna koncepcja polityczna torowała sobie drogę w sytuacji niełatwej, w narodzie, który w dwudziestolecie międzywojennym utrzymywał się w przesławnym, że niepodległość Polski zapewniona może być tylko w oparciu o sojusz z Zachodem skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Koncepcja PPR od początku aktywnie przeciwdziałała innym ugrupowaniom politycznym, przede wszystkim związana z londyńskim rządem emigracyjnym.

Najpierw liczyli na to, że Niemcy pokonają w wojnie Związek Radziecki, by potem ulec w walce mocarstwom zachodnim, że w ten sposób, powstaną warunki dla utworzenia państwa polskiego, które stanie się — jak przed wojną — „bazą wypadową na wschód”. Później, gdy te rachuby zawiodły, koła londyńskie nadal podtrzymywały hasło ograniczania walki zbrojnej z okupantem, by w ten sposób zachować siły na ostatni etap wojny, kiedy po zwycięstwie nad Niemcami przyjdzie czas rozstrzygającej walki o objęcie władzy w kraju.

Jest historyczną zasługą Polskiej Partii Robotniczej, że wykała z gębą tych koncepcji dla narodu polskiego, że przeciwstawiła im i zrealizowała program ogólnonarodowej walki z okupantem, wskazując przy tym jednocześnie na decydującą rolę przyjaznych stosunków polsko-radzieckich dla wyzwolenia Polski i utrwalenia jej niepodległości. Przyjmując tę koncepcję PPR za swoją, naród wyciągnął wszystkie wnioski z tragicznej, zakończonych napaścią hitlerowską, historii międzywojennej państwa polskiego.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim przyniósł — zgodnie z programem PPR — Polsce wolność. Była ona wynikiem zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitlerowskimi Niemcami, zwycięstwa wspartego udziałem — na tym samym i decydującym dla wolności naszego kraju — odrodzonego Wojska Polskiego i ludowego ruchu wyzwolenieckiego.

Sojusz ten odegrał również decydującą rolę w narodowej walce o oparcie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.

„Rozwiązując po przyjacielu spór graniczny między Polską a Związkiem Radzieckim

Jeziora pod mikroskopem

Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie prowadzi akcję zagospodarowania jezior w całym kraju, poprzedzoną wieloma badaniami. Cykl ich na niektórych jeziorach trwa 3 lata. — Spośród około 8 tysięcy istniejących w kraju jezior, badania obejmują do końca bieżącej pięcioletniej 2 tys. Większość ich znajduje się w województwie olsztyńskim, posiadającym jedną trzecią powierzchni wód całego kraju. — Efektem badań, prowadzonych przez Instytut Rybactwa Śródlądowego będą konkretne zalecenia dotyczące prawidłowego zagospodarowania jezior. Zalecenia takie zostały już opracowane dla ponad 800 jezior w całym kraju.

— mówił na I Zjeździe PPR w grudniu 1945 roku Władysław Gomułka — otrzymaliśmy przyjaźń i konieczność wyłączenia wszystkich wniosków z tragicznej przeszłości narodu. W związku z tym — oparcia polskiej polityki zagranicznej na całkowicie nowych podstawach. To Polska Partia Robotnicza w walce ze skrajnie przeciwnymi koncepcjami wypracowała podstawy takiej polityki zagranicznej, która zapewniła i nadal zapewnia krajowi wolność, niepodległość i bezpieczeństwo.

Dzięki powrotowi na ziemię piastowskie i jednocześnie budowie niepodległej i demokratycznej państwowości Polska zyskała także pod względem politycznym nowe miejsce w Europie, co z jednej strony zapewniło możliwość pokojowego budownictwa socjalistycznego, a z drugiej — stało się gwarancją niepodległości i bezpieczeństwa kraju.

Cały dorobek Polski Ludowej w tej dziedzinie potwierdza słusność koncepcji PPR oparcia polityki międzynarodowej Polski o sojusz z pierwszym państwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim, a później — w wyniku

25 lat PPR

przemian ustrojowych w wielu krajach Europy — umocnienie tej pozycji także przez przyjaźń sojuszu z pozostałymi sąsiadami.

Działając w ścisłym sojuszu z bratnimi krajami socjalistycznymi, Polska wnosi swoje doświadczenia i inicjatywy zmierzające do odprężenia, rozbrojenia i pokoju. Z przesłanki, za którymi przed 25 laty czynem opowiedziała się Polska Partia Robotnicza, wyrosły celne w świecie inicjatywy polskie, znane pod mianem planów Rapackiego czy Gomułki. Ich aktualność pozostaje wciąż żywa także poza granicami krajów socjalistycznych. Dzieje się tak dlatego, że trafiają one w sedno problemów, które nurtują narody w epoce narastającego niebezpieczeństwa zbrojnego atomowego i wymierzone są przeciwko głównej groźbie dla pokoju w Europie — groźbie imperializmu zachodniego.

Podjęta przed 25 laty, pod przewodem PPR, walka o wyeliminowanie w Europie niebezpieczeństwa imperializmu niemieckiego trwa nadal. Niestety na zachodzie Niemiec powstało państwo, które faktycznie stało się spadkobiercą hitlerowskiej Rzeszy, każdy kolejny rząd Niemiec Zachodnich kwestionuje nasze granice zachodnie, a więc tym samym i suwerenność polską na trzeciej części terytorium naszego państwa.

Dzisiaj jednak w walce z imperialistycznymi Niemcami kraj nasz silny jest wypróbowany.

wanym sojuszem ze Związkiem Radzieckim, sojuszem, który urosł do rangi głównego ognia Układu Warszawskiego. Przy tym granica walki o żywotne narodowe interesy Polski przebiega już na Łabie. Współ z bratnim państwem niemieckim — Niemiecką Republiką Demokratyczną Polska występuje z programem zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, wskazując, że warunkiem unormowania sytuacji w Europie jest uznanie przez Niemiecką Republikę Federalną nienaruszalności po wojennych granic Niemiec, uznanie NRD oraz wyrzeczenie się przez oba państwa niemieckie zbrojeń nuklearnych.

Aktywnie dążąc do umacniania tendencji odprężenia w Europie, Polska czynnie opowiada się za pokojowym współistnieniem państw o różnych systemach społecznych. Kierując się tą zasadą, kraj nasz występuje przeciwko wszystkim niebezpiecznym dla pokoju tendencjom. I rząd i naród zajmują jednolite stanowisko, potępiając amerykańską agresję w Wietnamie i działając na rzecz zawarcia sprawiedliwego i zgodnego z wolą narodu wietnamskiego pokoju w tym kraju. Widzimy nie tylko możliwość, ale i konieczność rozwiązania problemu wietnamskiego na drodze pokojowej.

Z myślą o rozwijaniu zasad pokojowego współistnienia, Polska nawiązuje i utrzymuje szerokie kontakty polityczne także z wieloma krajami kapitalistycznymi, żeby wspomnieć choćby owocne wymiany poglądów z rządami Francji czy krajów skandynawskich.

„Nasza aktywność i nasze kontakty — stwierdził min. Adam Rapacki w wywiadzie noworocznym dla „Trybuny Ludu” — będą się przyczyniały zarówno do polepszenia i umocnienia naszych stosunków dwustronnych z różnymi krajami i — w miarę naszych możliwości — będą wkładem w sprawę pokojowej współpracy międzynarodowej. Decydujące znaczenie dla pokoju, dla bezpieczeństwa i rozwoju naszego kraju ma wzrost sił socjalizmu, działanie na rzecz zwartości, polityka pokojowego współistnienia.”

W ten sposób Polska pozostaje wierna zasadom polityki zagranicznej wytyczonym przed ćwierćwieczem przez PPR, popierając te wszystkie siły w świecie, które sprzyjają utrwaleniu pokoju światowego i działają na rzecz pokojowego współistnienia.

TADEUSZ KACZMAREK

klient? - ma rację

Srebrna Patelnia na wagę złota

Wiele już lez i atramentu wylało nad losem polskiej kuchni, raczej wywołanej w tzw. żywieniu zbiorowym ze smaku i oryginalności. Znalazł się jednak na to sposób — Konkurs Srebrnej Patelni redakcji magazynu turystycznego „Światowid”. Zacheł on re-staurację przy szlakach turystycznych do dbałości o jakość i kunszt posiłku, o nawiązanie do zwyczajów polskiej kuchni i jej receptur. W ciągu trzech lat konkursu, o Srebrną Patelnię ubiegało się ponad 1.400 restauracji, wprowadzając do jadłospisów proste i smaczne potrawy. W rezultacie naszej „zbiorowej” kuchni przybyło na co dzień wiele delikacji, potwierdzających stare zawołanie, że w restauracji też można jadać „jak u mamy”.

Choć w ciągu tych lat konkurs wyszedł poza ramy obsługi turystów, nie dotarł jeszcze do gastronomii wyższej kategorii. Nie zdobył np. Patelni poznański Bazar, Smakosz czy choćby Lubuska, lecz nieznaną przedtem restauracja GS w Strzałkowie (pow. Września). Tam się podaje rosół z domowym makaronem i medaliony wieprzowe — jakże smakowite!

W ciągu 3 lat wyróżniono Patelnię 17 zakładów. Wśród nich jest też poznańska laureatka ze Strzałkowa. Niestety, choć mieliśmy dotychczas najwięcej (15 procent) ogółu uczestników (109 zakładów), Patelnia przybyła nam tylko jedna.

Nie najlepiej przygotowują się więc nasi gastronomi do konkursu. W województwie wrocławskim, przy o połowę mniejszej liczbie zgłoszeń, Patelnię zdobyło trzy.

Najważniejszym rezultatem konkursu jest jednak to, że trudności z zaopatrzeniem, sporządzaniem do brych receptur, brakiem kadr, są najczęściej przesadnie podkreślane w gastronomii i na pewno — do pokonania. Jeśli bowiem może być usunąć skromna strzałkowska gospoda, to dlaczego nie może tego dokonać np. „Adria”?

Nie „maturo” tu zatem brak naszym szefom kuchni i kierownikom, lecz szczerzej chęci, troski o żołądek gościa restauracyjnego. Dlatego mamy wiele pretensji do pracowników naszej gastronomii: Co prawda, konkurs podnosi w pewnym stopniu poziom obsługi w toku rywalizacji o Srebrną Patelnię, ale srebra tego mamy stanowczo za mało. Naszym zdaniem — klienta — jest ono... na wagę złota.

Z. S.

NASZE ROZMOWY

Wierność „Wiepofamie”

O Józefie Piechorowskim — starszym mistrzu z „Wiepofamy” mówią, że złożył fabryce ślubu wierności na całe życie. Jest w tym jakiś łut prawdy jeśli zważyć, że od roku 1923 kiedy jako uczeń przekroczył po raz pierwszy bramę fabryczną przy ul. Dąbrowskiego, aż po dzień dzisiejszy, nie zdradził swojego zakładu dla innego.

— Czy ta wierność dla „Wiepofamy” była wzajemna? — pyta my mistrza Piechorowskiego.

— Niestety, nie zawsze. Fabryka wyrzekła się mnie już w roku 1929. Właśnie zdobyłem wówczas dyplom czeladnika, co w tamtych czasach nie przychodziło łatwo. Masowe redukcje przekreśliły nadzieję na pracę i zarobek. Przy tokarce stanąłem ponownie dopiero po kilku latach, kiedy poprzedzająca wybuch wojny koniunktura w przemyśle metalowym, umożliwiła podjęcie pracy robotnikiem zredukowanym w okresie wielkiego kryzysu.

60-letni mistrz Piechorowski lubi wracać pamięcią w przeszłość, konfrontować własne doświadczenia z kształtem naszych dni.

— Co najmocniej utkwiło Panu w pamięci z pierwszych dni wolności?

— Nigdy nie zapomnę widoku, jaki zastaliśmy w „Wiepofamie” po ucieczce Niemców, których w ostatnich godzinach władzy ogarnął istny szal niszczący. Z niektórych maszyn pozostały tylko sterty złomu. Mimo to udało się nam uchronić wiele cennych detali, silników, narzędzi i rysunków. Do dnia wyzwolenia przygotowaliśmy się zresztą już wcześniej — każdy na własną rękę. Tak np. zaopatrzeniowiec Czesław Osinski nagromadził tyle surowca, że starczyło go potem na długo; kierownik narzędziowni — Mazurek przez kilka lat potrafił zamienić pokazań ilość narzędzi, które miały potem nieocenioną wartość; mnie natomiast udało się uratować od spalenia wiele rysunków i planów. Dzięki temu już 16 marca ruszyła produkcja.

Józef Piechorowski jest w „Wiepofamie” najstarszym pod



Józef Piechorowski

względem stażu członkiem partii. Legitymację członka PPR otrzymał w roku 1946. Kolejne nasze pytanie dotyczy tego właśnie okresu.

— Klimat walki politycznej tamtych lat zmuszał każdego do samookreślenia się. Moja decyzja wstąpienia do PPR oznaczała opowiedzenie się po stronie tych, którzy bronili mienia zakładu przed kradzieżami i próbami sabotażu, podejmowanymi przez bogactwów się kanciarzy i różne kliski polityczne. Sekretarzem komórki PPR był wówczas Maksymilian Herczyński — towarzyszył o wielkim autorytecie, katowany przez hitlerowców, chcących wymusić na nim jakieś tajemnice. Był z nami również Edmund Maks i Wawrzyn Bednarek. Od tego ostatniego otrzymałem rekomendację do organizacji partyjnej.

Mistrz Piechorowski stara się młodym przekazywać swoje doświadczenia, wpajając nawyki sumienności i poczucia współodpowiedzialności za losy zakładu. Czini to nie tylko jako ceniony fachowiec, lecz również jako ojciec, który umiał właściwie pokierować losem swoich dzieci. Córka — lekarka i syn — elektrotechnik cieszą się opinią wzorowych pracowników, zaś najmłodsza latorośl dobija z powodzeniem do matury.

Oglądając się z perspektywy swych 60 lat na przebytą drogę, Józef Piechorowski daje wyraz swemu przekonaniu, że poniesione trudy nie były daremne. Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku oczekuje zbliżającej się emerytury. Wyrazem uznania władz dla jego postawy w życiu zawodowym i społecznym są liczne dyplomy i wyróżnienia, a wśród nich Złoty Krzyż Zasługi.

F. B.

Skarby Doliny Noteci

W czasopiśmie specjalistycznych i dziennikach, w radio, na trybunach różnych konferencji pisze się lub mówi na temat doliny noteckiej. Chodzi o jej zagospodarowanie, o racjonalne wykorzystanie ogromnych rezerw paszowych i hodowlanych, o wszechstronną meliorację tych obszarów. Niejeden czytelnik lub słuchacz powie, że to nudne zagadnienie rolnicze. Tymczasem problem to wcale niebagatelny i wiążący się z kwestią wyżywienia.

Dolina Noteci obejmuje łącznie 456 tysięcy hektarów użytków rolnych, w czym 80 tysięcy hektarów łąk i pastwisk, niedostatecznie wykorzystywanych rolniczo, a na niektórych kompleksach wcale nie eksploatowanych. Z ogólnej powierzchni użytków rolnych tej doliny, 172 tysiące ha znajduje się w granicach województwa poznańskiego, z czego 40 tysięcy ha zajmują łąki i pastwiska. W trzech naszych powiatach, położonych w samej dolinie Noteci, trwałe użytki zielone zajmują: w chodzieskim — 30 procent, w czarnkowskim — 30 procent i w trzcińskim — prawie 40 procent powierzchni gruntów użytkowych. Ale są w tych powiatach gromady, jak na przykład Anatazyn, Lipia Góra, Romanowo Dolne, Jędrzejewo, Lubcz Mały — gdzie łąki i pastwiska stanowią od 60 do 90 procent powierzchni.

Był czas, kiedy siano nadnoteckie na giełdach zbożowo-towarowych środkowej Europy miało specjalną cenę i było notowane osobno. Tereny te dostarczały na rynek nie tylko siana dobrej jakości, lecz także w dużej ilości bydło rzeźne (opasy). Produkcja materiału rzeźnego zajmowali się nie tylko wielcy, ale i mali rolnicy. Od

wczesnej wiosny do późnej jesieni, można było widzieć na całej przestrzeni doliny stada wypasającego się bydła. Pod koniec lat trzydziestych tereny te zostały zaniedbane, urządzenia melioracyjne częściowo zdemastowane. Dzieła zniszczenia dokonali okupanci hitlerowscy i w rezultacie zastaliśmy po wojnie podmokłe, zarosnięte szuwarami łąki, o zanikającym poroście traw szlachetnych, po prostu nieużytki w sensie rolniczym.

Skutki tamtych zaniedbań i zniszczeń odczuwa gospodarka naszego województwa do dzisiaj. Wymienione trzy powiaty mają bowiem najniższą obsadę bydła, najniższą towarowość w przeliczeniu na hektar powierzchni, a w samej dolinie nadnoteckiej także najniższe plony zbóż i roślin okopowych. Ten stan rzeczy widziały władze rolne — wojewódzkie i centralne — od początku dwudziestolecia. Jednakże wobec potrzeb w innych dziedzinach gospodarki, nie starczało środków na generalne rozwiązanie zagadnienia. Dopiero drugie dziesięciolecie przyniosło znaczną poprawę.

Pomijając szczegóły, warto podkreślić, że w budżetach rad narodowych i zainteresowanych rolników, znalazło się sporo grosza na inwestycje melioracyjne, banki rolne uruchomiły znaczne kredyty na ten sam cel, odbudowano i zabezpieczono w dużej mierze urządzenia melioracyjne (odwadniające i nawadniające), uregulowano częściowo stosunki własnościowe, przeprowadzono w najtrudniejszych kompleksach komasację rozdrobnionych działek, zorganizowano specjalne PGR-y hodowlane, wybu-

dowano dwie suszarnie zielonek, a dalsze dwie będą uruchomione w bieżącej pięcioletce. Poza tym, dzięki nakładowi wydziałów rolnictwa rad narodowych, oczyszczono z szuwarów, odchwaszczono i zagospodarowano (nawożenie mineralne i podsię traw szlachetnych) około 20 tysięcy hektarów łąk i pastwisk. Dzięki inicjatywie społecznej i przy pomocy przepisów ustawowych, zaktywizowano na tych terenach działalność spółek wodnych.

Są już efekty tych wszystkich poczynąń. Z obszaru łąk zagospodarowanych zebrano w latach 1965 i 1966 po 53 kwintale siana z hektara (z zagospodarowanych — 25 q/ha), wyściły także (po raz pierwszy od wielu lat) w rejonie doliny nadnoteckiej nadwyżki siana, które zakupiły częściowo od rolników gminne spółdzielnie, przerzucając na inne, deficytowe pod względem zasobów paszowych tereny województwa. Nie odnotowano jednakże w rejonie nadnoteckich powiatów wyraźnego wzrostu pogłowia bydła, do czego faktycznie zmierzają wysiłki władz wojewódzkich.

Do zrobienia zatem pozostaje jeszcze bardzo wiele. Przede wszystkim uporządkowanie i prawidłowe zagospodarowanie drugiej połowy powierzchni łąk i pastwisk. Utrudnia tu zadanie sama Notec. W okresie wiosennych roztopów wylewa bardzo szeroko i głęboko, a rozlewiska utrzymują się długo i zabagniają tereny łąkarskie. W okresach suszy natomiast, stosowanie nawodnień — nawet na terenach posiadających odpowiednie urządzenia — jest niemożli-

we, z uwagi na konieczność utrzymania w rzece właściwego dla żeglugi poziomu wody.

Tymczasem obecna sytuacja w dolinie pozwala już rolnikom na zwiększenie stanu hodowli bydła. Na przeszkodzie jednak stoi brak pomieszczeń, obór lub choćby odpowiednich szop dla młodego bydła opasowego i bukatów. Nad rozwiązaniem tego zagadnienia pracują Prezydium WRN, specjaliści z wydziałów rolnictwa, z powiatowych związków kółek rolniczych, z inspektoratów PGR. Potrzeby w zakresie budownictwa inwentarskiego w dolinie nadnoteckiej są jednak bardzo duże. Bo wraz z dewastacją urządzeń melioracyjnych, uległy również w swoim czasie dekapitalizacji budynki gospodarstw.

W trzech powiatach nadnoteckich należałoby wybudować 1000 nowych pomieszczeń dla bydła i wyrośniętów prawie 3000 starych, co wymaga blisko 300 milionów złotych. Pieniądże prawdopodobnie można by, znaleźć zarówno u zainteresowanych rolników, jak i w Banku Rolnym w formie kredytów. Ale szkółki stanowią materiały budowlane! Potrzeba: 4700 ton cementu, 94 miliony cegieł, 5700 ton wapna i 19.000 m³ drewna. Chyba nie będzie nas stać w bieżącej pięcioletce na zrealizowanie tak szerokiego planu.

Można jednak wyrazić nadzieję, że jeśli nie w obecnej, to na pewno w następnej pięcioletce problem zagospodarowania doliny nadnoteckiej zostanie całkowicie rozwiązany.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Osiadła miękko, najeżyła się antenami, kamerami, przekazała na Ziemię obraz powierzchni Księżyca, który zobaczyła własnymi „oczyszczaczami”. Wywołała liczne dyskusje naukowe — i już się stała tematem piosenek. Mowa o „Lunie 13”, o której dyrektor obserwatorium astronomicznego w Jodrell Bank twierdzi, że dostarczyła o wiele więcej danych o własnościach fizycznych i mechanicznych pokrywy Księżyca, niż „Luna 9” i „Surveyor 1”.

Proces opanowywania Księżyca będzie się ciągnął jeszcze dziesiątki lat — i wiele, wiele razy odmienni się on na ludzkich oczach, zanim nabierze znaczenia gospodarczego. A przecież w gruncie rzeczy próby, przygotowywane przez uczonych i techników, przy ogromnym nakładzie sił i środków, zmierzają również i do tego celu. Księżyc stanowi bowiem potencjalne źródło surowców, a nawet ewentualny teren lokalizacji fabryk przyszłości; stanowi również punkt wyjścia do zbadania całego Układu Słonecznego.

Pomyśleć, że zaczęło się to tak niedawno... We wrześniu 1959 r. po raz pierwszy, pojazd wysłany z Ziemi uderzył w tarczę Księżyca. Od tej pierwszej — radzieckiej — próby, szereg pojazdów wysyłanych z kosmodromów radzieckich i amerykańskich, fotografowało, oblatywało, rozbijało się samobójczo o tarczę Księżyca, osiadło na nim — określając warunki, w jakich znajdzie się w przyszłości pojazd z ludzką załogą, lądujący na Srebrnym Globie.

„Luna 13” zagospodarowała się tam szybko, gdyż rozpoczęła pracę już w 4 minuty po szczęśliwym wylądowaniu. Badania przeprowadzone bezpośrednio na Księżycu potwierdziły hipotezy, zakładające brak warstwy pyłowej. Wtłoczywszy w jego powierzchnię gruntu, Luna ustaliła, że tamtejsza wytrzymałość gruntu odpowiada ziemskiej. Aparat do mierzenia gęstości warstwy zewnętrznej wykazał, że jest mniejsza od ziemskiej. Rejestrator promieniowania kosmicznego poinformował, że w okresie spokojnego Słońca notuje się niewielką intensywność cząstek o wysokich energiach.

Penetracja Księżyca postępuje szybko. Wszystko wskazuje na to, że wkrótce będzie

zuje na to, że wkrótce będziemy świadkami oblatywania Księżyca — zapewne najpierw przez zwierzęta doświadczalne, później przez ludzi. Osadzi się na nim stacja, będąca załogiem przyszłego Laboratorium Księżycowego.

Program amerykański „Apollo”, przewiduje wysłanie na Księżyc statku z trzema kosmonautami. Statek ma wejść na orbitę księżycową, po czym dwaj uczestnicy wyprawy przejdą do tzw. przedziału ekspedycyjnego, który odłączy się od reszty pojazdów i przy pomocy własnego silnika obłeci Księżyc w odległości od 15 do 148 km od niego. Co 2 godziny, ta grupa ekspedycyjna spotykać się będzie z macierzystym statkiem, na którym dyżurować ma trzeci kosmonauta. W parę godzin po oddzieleniu się od statku, kosmonauci, sterując obniżają wysokość i wylądają na Księżycu czterema teleskopowymi nogami. Wówczas w specjalnych skafandrach, wyjdą na powierzchnię Księżyca, pobiorą próbki i pozostawiając część ładunku pojazdu, w jego części wylatującej uniosą się do macierzystego statku.

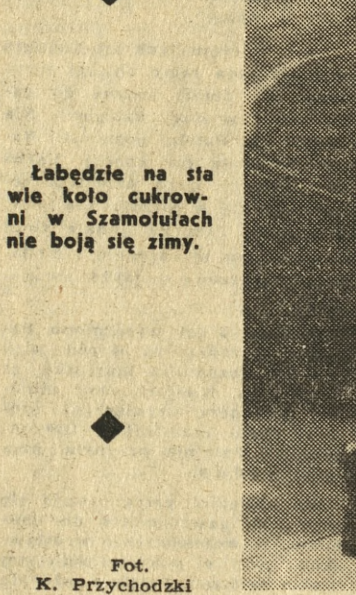
Wszystko to zostało obliczone z dostosowaniem się do wymiarów amerykańskich statków kosmicznych. Rakiet radzieckie mają większe od amerykańskich możliwości: wystarczy wysłać kilka rakiet tego typu (wypróbowano je przy wynoszeniu na orbitę okołoziemską laboratoriów serii „Proton”). Pierwsza rakietka uniesie statek księżycowy, następnie — dostarczą materiał pędny; w ten sposób statek o masie rzędu 50 ton, z ludźmi na pokładzie może dolecieć do Księżyca, wylądować na nim i wrócić na Ziemię.

Zanim na Księżycu wylądują ludzie — wyprzedzą ich stacje automatyczne z aparaturą do przekazywania danych fizyko-chemicznych, zbieranych przez ruchome laboratoria.

Jak widać, przygotowania do opanowania Księżyca postępują naprzód. Nasuwa się pytanie: czego się po nim spodziewamy i skąd czerpiemy pewność, że Księżyc może być kiedyś wykorzystany prak-

tycznie? Fotografie dostarczone z Księżyca na Ziemię, ukazywały martwą, kamienistą pustynię... A przecież właśnie Srebrny Glob może się stać „stacją przesiadkową” dla montażu i startu pojazdów, kierujących się ku innym planetom. Księżycowe Laboratorium ma być międzynarodową szkołą kosmonautyki, może na nim będzie, w naturalnej próżni, przy 6-krotnie mniejszym ciążeniu, wypróbowywać aparaty i konstrukcje, co wymagałoby na Ziemi kosztownej imitacji warunków kosmicznych. Można będzie przeprowadzać kosmiczną „zaprawę” przed lotem na dalsze planety. Zdawać będzie egzamin sztucznie stworzony cykl biologicznej przemiany materii. Astronomowie będą mogli obserwować ciała niebieskie bez zniekształceń powodowanych warstwą atmosfery ziemskiej.

W. K.



Fot. K. Przychodźki

Łabędzie na stawie koło cukrowni w Szamotułach nie boją się zimy.

Stuchamy z płyt

Mieczysław Wojnicki nagrał całą dużą płytę z 15 piosenkami — wśród których są wszystkie jego bardzo znane i bardzo lubiane — zwłaszcza przez młodzież, szlagiery: Zakochani są wśród nas (to tytuł tego zbioru, któremu przewodziamy duże powodzenie). W małej kawiarence, Każdemu wolno kochać. Powróćmy jak za dawnych lat, Zakochany złodziej, Ja mam czas, ja poczekam, Jakiś pełen snu. M. Wojnickiemu towarzyszą zespoły instrumentalne L. Bogdanowicza i B. Klimczuka, Polskie Nagrania „Muza”, XL 0338, 33 obr.

„Piosenki warszawskiej ulicy” śpiewa niezapomniany Stanisław Grzesiuk, prezentując folklor dawnej Warszawy. Wybór, który jest plonem długotrwałych poszukiwań nieżyjącego już dzisiaj S. Grzesiuka i Jerzego Skokowskiego, obok przedwojennych szlagierów, obejmuje również piosenkę okupacyjną, towarzyszącą warszawiakom w cierpieniu i walce, nie pozabawioną heroizmu i drwiny ze śmiercielnego wroga. Ballada o Okrzei, Gdy w noc wrześniową, Posłuchajcie ludzi, Siekiera, motyka, Grunt, to rodzinna, W Saskim Ogrodzie, Fredzio, Tango szmerne, Choć z kieszeni znikła flota — to niektóre spośród 21 piosenek. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0340, 33 obr.

Halina Kunicka z towarzyszeniem zespołów: P. Figla, T. Suchockiego, „Warszawscy Stomper si” oraz „Warszawskie Smyczki” — śpiewa 14 piosenek. Znajdują się wśród nich: Nie ja jestem taka mała, Czumbalalajka, Wszyscy razem let's kiss, Kim ty jesteś, Popatrz, kto to jest, A czas ucieka, Zapamiętaj ten dzień. Polskie Nagrania „Pronit”, XL 0332, obr.

„Z melodią i piosenką dookoła świata” — już 7 z kolei duża płyta pod tym tytułem, zawierająca 14 szlagierów, wśród których kryją się prawdziwe perły: „Ramona” w wykonaniu Louisa Armstronga i His All Stars, „Tea for two” — śpiewa Doris Day, „It's a bit of a bikini” w wykonaniu Sióstr Kessler, „Who walks in when I walk out” — śpiewają Louis Armstrong i Ella Fitzgerald, „El Cumbanchero” w wykonaniu Margarity Cantero. Poza tym: B. Buławka — trąbka, oraz C. Valente B. Muszyńska, S. Przybylska, I. Santor, V. Villas, A. German i H. Kunicka — śpiew. Grają: Orkiestra Tanczona PR pod dyr. E. Czernego, Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia, Mario Bua et Son Orchestre, oraz zespoły instrumentalne: Louis Armstrong and His All Stars, Silvio Francesco y Sus Guitarras, W. Kolankowskiego i „Warszawskie Smyczki” pod kier. M. Sewena. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0330, 33 obr.

Stuchamy z płyt

„Piosenki z filmu „Małżeństwo z rozsądku”: Tak bardzo się zmienił świat (śpiewają: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka), Panie Kwiatkowski, panie Kowalski — śpiewa T. Chyła, Wykreśliłem twój obraz w powietrzu (D. Olbrychski), Małżeństwo z rozsądku (B. Łazuka). Gra orkiestra pod kier. J. Matuszkiewicza. Polskie Nagrania „Muza”, N 0417, 45 obr.

Ziemia zaś znajdzie się w polu widzenia ułożonych tam aparatów i przyrządów — obracając się przed nimi wokół osi, jak modelka na pokazie; wystarczy wówczas nie wielki teleskop o średnicy 30 cm. by rozróżnić obiekty ziemskie o wymiarach 1 km. Meteorolodzy jednym rzutem oka ogarną sytuację atmosferyczną na całej półkuli ziemskiej. Obserwacja wizualna, laserowa, radiolokacyjna umożliwią śledzenie przemieszczania się obłoków. Tą drogą ustalą się prawidłowości klimatologiczne Ziemi, zaobserwuje aktywność słoneczną. Prognozy pogody staną się niezawodne — i można będzie je ustalać na dłuższe terminy...

...Na przykład urlopy ustalone poprzez Księżyc — i niezawodna pogoda w ich czasie... Już te perspektywy winny zwiększyć nasze i tak duże zainteresowanie przyszłą penetracją Srebrnego Globu!

W. K.



Fot. K. Przychodźki

ka, Zapamiętaj ten dzień. Polskie Nagrania „Pronit”, XL 0332, obr.

„Z melodią i piosenką dookoła świata” — już 7 z kolei duża płyta pod tym tytułem, zawierająca 14 szlagierów, wśród których kryją się prawdziwe perły: „Ramona” w wykonaniu Louisa Armstronga i His All Stars, „Tea for two” — śpiewa Doris Day, „It's a bit of a bikini” w wykonaniu Sióstr Kessler, „Who walks in when I walk out” — śpiewają Louis Armstrong i Ella Fitzgerald, „El Cumbanchero” w wykonaniu Margarity Cantero. Poza tym: B. Buławka — trąbka, oraz C. Valente B. Muszyńska, S. Przybylska, I. Santor, V. Villas, A. German i H. Kunicka — śpiew. Grają: Orkiestra Tanczona PR pod dyr. E. Czernego, Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia, Mario Bua et Son Orchestre, oraz zespoły instrumentalne: Louis Armstrong and His All Stars, Silvio Francesco y Sus Guitarras, W. Kolankowskiego i „Warszawskie Smyczki” pod kier. M. Sewena. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0330, 33 obr.

Stuchamy z płyt

„Piosenki z filmu „Małżeństwo z rozsądku”: Tak bardzo się zmienił świat (śpiewają: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka), Panie Kwiatkowski, panie Kowalski — śpiewa T. Chyła, Wykreśliłem twój obraz w powietrzu (D. Olbrychski), Małżeństwo z rozsądku (B. Łazuka). Gra orkiestra pod kier. J. Matuszkiewicza. Polskie Nagrania „Muza”, N 0417, 45 obr.

„Piosenki z filmu „Małżeństwo z rozsądku”: Tak bardzo się zmienił świat (śpiewają: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka), Panie Kwiatkowski, panie Kowalski — śpiewa T. Chyła, Wykreśliłem twój obraz w powietrzu (D. Olbrychski), Małżeństwo z rozsądku (B. Łazuka). Gra orkiestra pod kier. J. Matuszkiewicza. Polskie Nagrania „Muza”, N 0417, 45 obr.

Stuchamy z płyt

„Piosenki z filmu „Małżeństwo z rozsądku”: Tak bardzo się zmienił świat (śpiewają: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka), Panie Kwiatkowski, panie Kowalski — śpiewa T. Chyła, Wykreśliłem twój obraz w powietrzu (D. Olbrychski), Małżeństwo z rozsądku (B. Łazuka). Gra orkiestra pod kier. J. Matuszkiewicza. Polskie Nagrania „Muza”, N 0417, 45 obr.

„Piosenki z filmu „Małżeństwo z rozsądku”: Tak bardzo się zmienił świat (śpiewają: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka), Panie Kwiatkowski, panie Kowalski — śpiewa T. Chyła, Wykreśliłem twój obraz w powietrzu (D. Olbrychski), Małżeństwo z rozsądku (B. Łazuka). Gra orkiestra pod kier. J. Matuszkiewicza. Polskie Nagrania „Muza”, N 0417, 45 obr.

Wierni krzyżackim tradycjom

Po ostatnich wyborach do parlamentu krajowego w Bawarii europejska opinia publiczna wstrząśnięta została zdobyciem 15 mandatów przez skrajnie nacjonalistyczną, faszystowską Narodową Partię Niemiec — NPD, w prostej linii kontynuatorkę partii hitlerowskiej, tylko w nieco innym opakowaniu. Spadkobiercy hitleryzmu uzyskali w Bawarii i Hesji łącznie około miliona głosów. Stało się to sygnałem alarmującym o stanie umysłów części społeczeństwa zachodniemieckiego, które nie skore jest do wyciągnięcia odpowiednich wniosków z przeszłości Niemiec. Ale jeszcze większe zdumienie i rozgoryczenie wywołało poparcie, które współcześni hitlerowcy uzyskali od hierarchii Kościoła katolickiego. Pismo kurii biskupiej w Wuerzburgu w kilku publikacjach nawoływało katolików do poparcia NPD.

To wydarzenie przypominało mi się przy lekturze nowej książki Stanisława Markiewicza „Spadkobiercy krzyżackich tradycji” (Wyd. MON, Warszawa, 1966 str. 455, cena zł 22). Ta obszerna publikacja jest wyczerpującym zestawieniem a zarazem analizą wydarzeń ostatnich dziesięć lat w Niemczech, w Kościele katolickim i w Watykanie. Każdy wie jak dramatyczne i brzemienne dla narodów Europy były to wydarzenia. Ludzkie sumienia, podstawowe poczucie dobra i zła, godności człowieka wystawione zostały na decydującą próbę. Sprawdzali się wówczas wartości idej, poglądów i postaw. Naród niemiecki w swej większości nie zdał tego egzaminu stając się odpowiedzialnym wraz ze swymi wynaturzonymi i zwyrodniałymi przywódcami za dokonanie największych zbrodni w dziejach ludzkości.

Ale jeszcze większą odpowiedzialność spada na tych, którzy z racji głoszonych przez siebie zasad moralnych, wyznawanej wiary i spełnianej misji mieli budzić sumienia, uwrzliwiać je na rozpanoszone zło i zbrodnie. Myślę o przywódcach Kościoła katolickiego — tych w Niemczech i tych za murami Watykanu. Bądź głośno bądź też nieporuszone milczeniem popierali poczynania hitlerowców. Czytelnik znajdzie w książce Markiewicza opis zachowania się hierarchii kościelnej od 1933 r., aż do zakończenia wojny i klęski III Rzeszy. A była to postawa, która z pewnością nie gdy nie zostanie wymazana z kart historii, która okryła hańbą Kościół katolicki. Biskupi katolicy w Niemczech odrzucając wszelkie elementarne zasady moralne dali pierwszeństwo swej zaciekle skrajnej prawicowej orientacji politycznej i swym rachubom obliczonym na zniszczenie sił socjalizmu i postępu w Europie.

Normy moralne poszły również w kąt na rzecz obłąkającego przeświadczenia o sile, wyższości i prawie do panowania Niemców nad innymi narodami.

WŁODZIMIERZ WANAT

Stuchamy z płyt

„Piosenki z filmu „Małżeństwo z rozsądku”: Tak bardzo się zmienił świat (śpiewają: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka), Panie Kwiatkowski, panie Kowalski — śpiewa T. Chyła, Wykreśliłem twój obraz w powietrzu (D. Olbrychski), Małżeństwo z rozsądku (B. Łazuka). Gra orkiestra pod kier. J. Matuszkiewicza. Polskie Nagrania „Muza”, N 0417, 45 obr.

„Piosenki z filmu „Małżeństwo z rozsądku”: Tak bardzo się zmienił świat (śpiewają: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka), Panie Kwiatkowski, panie Kowalski — śpiewa T. Chyła, Wykreśliłem twój obraz w powietrzu (D. Olbrychski), Małżeństwo z rozsądku (B. Łazuka). Gra orkiestra pod kier. J. Matuszkiewicza. Polskie Nagrania „Muza”, N 0417, 45 obr.

Czasom powojennym szczególnie po roku 1958, w których zmarł „niemiecki papież” Kościół — Pius XII, a sam Kościół rozpoczął trudny okres przewartościowania swego stosunku do problemów światowych, poświęca Markiewicz większą część swej pracy. Przedstawia wydarzenia obiektywnie i bezstronnie. Drobiazgowo notuje zjawiska występujące w Kościele, które mogłyby napawać nadzieją, że się zmienia, że nie chce powtórzyć poprzednich błędów. Ale zjawisk takich jest niewiele.

Kościół katolicki w Niemczech zachodnich nie zerwał z dawnymi tradycjami. I tu bierz bodaj na siebie jeszcze większą odpowiedzialność niż w okresie hitlerowskim. Bo właśnie teraz, po wojnie przy panujących stosunkach w Niemieckiej Republice Federalnej Kościół powinien nawoływać do wielkiej pokuty i wyznania winy za przeszłość sprawioną innym przez Niemców. Winien chyba być pierwszym wśród kościołów europejskich głoszących zasady przyjaźni i braterstwa z innymi narodami, potępiającym nienawiść i dążenia odwrotne, młujący pokój a odrzucającym zbrojenia i militarystykę.

Tak nie jest. Przy poparciu kół watykańskich stworzono cały rozległy organizacyjny i administracyjny aparat kościelny działający wśród przedstawicieli, a podtrzymujący nadzieję na odzyskanie ziem polskich. Duszą i ciałem hierarchia katolicka stanęła po stronie rządu bońskiego, chrześcijańskiego rządu, którego polityka i zamiary wywołują już nieskrywaną niechęć nawet u jego niektórych zachodnich sojuszników. Nawet brutalne ataki na papieża Jana XXIII za jego postawę służącą współistnieniu podzielonego świata, dokonywane przez czołowych przedstawicieli Bonn nie wywołały chwili refleksji u biskupów katolickich.

W książce Markiewicza przytacza wiele deklaracji przedstawicieli Kościoła katolickiego w NRF jawnie popierających zbrojenia tego państwa. I nie tylko to. Tak jak przed laty kapelani Wehrmachtu zagrzewali hitlerowskich żołnierzy do walki przeciwko krajom Europy, tak dziś, współcześni kapelani zachodniemieckiej armii pracują nad wyplenianiem uczuć szowinizmu i nienawiści do wschodnich sąsiadów.

Dokąd prowadzi taka linia? Dzięki nowym, powstałym po wojnie układom politycznym w Europie nie jest w stanie zagrozić nam Polakom i naszym sąsiadom. Ale krzywdę wyrządza samym Niemcom z NRF utrzymywanym w duchu militarystyki i nienawiści do innych narodów. Krzywdę wyrządza Kościołowi katolickiemu, obciążając go za takie wychowanie swych wiernych. Szkodzi wreszcie ustaleniu pewności, że pokój i bezpieczeństwo w Europie będą nienaruszalne.

WŁODZIMIERZ WANAT

Stuchamy z płyt

„Piosenki z filmu „Małżeństwo z rozsądku”: Tak bardzo się zmienił świat (śpiewają: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka), Panie Kwiatkowski, panie Kowalski — śpiewa T. Chyła, Wykreśliłem twój obraz w powietrzu (D. Olbrychski), Małżeństwo z rozsądku (B. Łazuka). Gra orkiestra pod kier. J. Matuszkiewicza. Polskie Nagrania „Muza”, N 0417, 45 obr.

„Piosenki z filmu „Małżeństwo z rozsądku”: Tak bardzo się zmienił świat (śpiewają: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka), Panie Kwiatkowski, panie Kowalski — śpiewa T. Chyła, Wykreśliłem twój obraz w powietrzu (D. Olbrychski), Małżeństwo z rozsądku (B. Łazuka). Gra orkiestra pod kier. J. Matuszkiewicza. Polskie Nagrania „Muza”, N 0417, 45 obr.

CO ZOBACZYMY

Na przyszły tydzień (16—22 bm.) Telewizja zapowiada m.in. wznowienie serii filmowej — „Alfred Hitchcock przedstawia”, start Teatru Rozrywki, transmisję z inauguracji przedstawiienia w Teatrze Wielkim w Łodzi, transmisje sportowe:

PONIEDZIAŁEK: 17 — film dla dzieci z serii „Zaczarowany obłok”; 17.10 — dla młodych „Magiczna pałeczka”; 17.30 — „Symbol” z cyklu „Siedem milionów młodych”; 17.45 — „Gorąca linia”; 18.20 — Kino Krótkich Filmów; 18.45 — Magazyn „Europea”; 20 — Reportaż filmowy; 20.30 — w Teatrze TV widowisko Z. Skowrońskiego „Dekret” — nagrodzone w konkursie Teatru 21.30 — Reportaż „Marszałek Branczyński”.

WTOREK: 10.30 — film dokumentalny J. Łomnickiego „Spotkanie z Warszawą”; 15.35 — Przy sposobieniu Rolnicze; 16 — Politechnika TV — matematyka; 17.05 — dla dzieci „Złoty głos”; 17.20 — dla młodych „Wizyta u S. Mycielskiego” z cyklu „Zapraszam na wtorek wieczór”; 17.50 — telenowela „Asocjacje”; 18.15 — Sprawozdanie z turnieju koszykówki; 18.50 — mieszczyzna konsumenta „Próby”; 20 — z cyklu „Twoja ulica”; 20.15 — film „Spotkanie z Warszawą”; 21.45 — „Szwedzka nowa fala” z cyklu „Na wielkim ekranie”; 22.30 — Politechnika TV — matematyka.

ŚRODA: 10.25 — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 16.20 — „Przypominamy — radzimy”; 16.30 — PKF; 17 — dla dzieci „Słoń na śniegu” z cyklu „Opowiadania o zwierzętach”; 17.20 — dla młodych „Pisarska przygoda Marii Krueger”; 17.35 — Magazyn „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Co słychać zimą w ZOO”; 18.30 — W pracowniach poznających naukowców; 18.45 — „Dobry wieczór jak minął dzień”; 20 — film „Alfred Hitchcock przedstawia”; 20.50 — Magazyn „Światowid”; 21.20 — mikroopera Z. Turskiego i S. Grodzkiej „Rozmówki”; 22 — Gdańska Kronika Kulturalna.

CZWARTEK: 16.15 — TV Kurs Rolniczy „Dobra iaka — dobre pastwisko”; 17 — dla dzieci kino

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 14 I 1967 Nr 11 (7128)

Sylwester 14 Sobota	Hilarego Słońce: 7,58—16,06
---------------------------	--------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Trojanki”; OPERA — g. 19 „Sylfidy”; „Soirée de Gola”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Bamba w oazie Tongo”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Kram z piosenkami”; GNIEZNO — „Fantazy”; KONIN — MARANTOW — „Pan Geldhab”.

KINA

CHODZIEŻ Notec — „Powodzenia Charlie”, Ceramik — nieczynne; CZARNKÓW — „Dwaj z Tekasem”; GNIEZNO Polonia — „Szyfry”; Lech — „Przygody Wernera Holta”; GOSTYN — „Okropna żona”; JAROCIN — „Winnetou” (I i II s); KALISZ Oaza — „Matężenie z rozsądku”; Kosmos — „Między liniami ringu”; Stylowe — „Bariera”; Syrena — „Don Gabriel”; „Smarkula”; KEPNO — „Poznańskie słowiki”; KOŁO — „Z piekła do Teksasu”; KŁODA-WA — „Kochankowie z Marony”; KONIN Górnik — „Starsza pani bez godności”; Energetyk — „Cierpkie głogi”; KOŚCIAN — „Ktokolwiek wie”; KROTOSZYN — „Viva Maria”; LESZNO — „Zejście do piekła”; MIEDZYCHÓD — „Okropna żona”; NOWY TOMYŚL — „Mr Hobbs na urlopie”; OBORNIKI — „Sobótki”; OSTROW Roma — „Krzyżacy”; Słońce — „Chcemy się bawić”; OSTRZESZÓW — „Marysia i Napoleon”; PILA Iskra — „Twarz zbiega”; Koral — „Książę i żebrak”; Ikar — „Pieski świata—Mondo Cane”; PLESZEW — „Złoto Alaski”; RAWICZ — „Dwaj z Teksasu”; SŁUPCA — „Lekarstwo na miłość”; SREM — „Pokochajmy się”; ŚRODA — „Więźniowie z Altony”; SZAMOTUŁY — „Kochankowie z Marony”; TRZCIANKA — „Markiza Angielka”; TUREK — „Koty”; WĄGROWIEC — „Poznańskie słowiki”; WOLSZTYN — „Marysia i Napoleon”; WRZESNIA — „Gangster i urzędnik”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Monaco-San Marino-Andorra”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 „Koncert symfoniczny, dyr. Z. Szostak, soliści: Olga Steinbergajta — fortepian i Aleksandras Liwontas — skrzypce (ZSRR).

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15. Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10—15. Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

KLUB ZNP. — Prace plastyczne J. Waxmana — godz. 10—22. ZPAP (Arsenal — Stary Rynek) — „Malarstwo Janusza Bersza” — g. 10—18. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — II wystawa ekslibrysów M. Dolnej — g. 10—20. Sala Marmurowa PK — Wystawa prac dziecięcych z Pow. Domu Kultury Państw. Zakł. Przem. Stalowego „Wilhelm Florin” w Hennigsdorff (NRD). BWA (Stary Rynek) — Wystawa prac uczniów — Państw. Liceum Sztuk Plastycznych — g. 10—18. Klub Handlowa (plac Wolności 8) — „Malarstwo Fr. Prabuckiego” — g. 14—19. Pałac Kultury — Przegląd Nowości Wydawniczych — g. 10—18.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusla — chirurgialna, internistyczna (ul. Walki Młodych 5, tel. 511-11). Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lek. — tel. 637-35. Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—47. Wojewódzka Stacja Pr. — (ulica Kościuski 103), tel. 566-66. Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — (czynna całą dobę), Główna 53 i Staroleśka 79, (dyżur nocny). Lekarz weterynarii: Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 627-414 od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18). 8.15 Na muz. pieciolini; 8.45 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla klas III i IV — „Uczym się śpiewać”; 9.20 Konc. muz. operetk.; 10

Ziemia Czarnkowska zaprasza

Co zrobić z czasem wolnym od pracy?

Wzrasta coraz bardziej zainteresowanie problemami czasu wolnego od pracy. Sami często narzekamy na przepracowanie. Głosimy pogląd, że czas poza pracą nie zapewnia nam odpowiedniego wypoczynku. Współczesna cywilizacja narzuca nam żywsze tempo życia, ale przynosi również i uboczne ujemne skutki (na przykład hałas). Z drugiej strony rośnie liczba atrakcji współczesnego życia.

Co zrobić z pozostałym czasem wolnym od pracy? Tu właśnie zaczyna się tarapaty. Zbyt często szukamy rozwiązań daleko poza własnym powiatem czy województwem. Organizujemy meczące wycieczki na wielokilometrowych trasach. W pogoni za wielką wodą inwestujemy w ośrodki położone nieraz daleko w innych województwach. Stwarza my dodatkowe możliwości wykorzystania czasu wolnego, ale czy w sposób racjonalny? Czy rzeczywiście naszym celem jest wówczas wypoczynek?

A rozwiązanie — na pewno również niepełne i nie jedyne — mamy tak blisko. Ograniczmy je do jednego powiatu czarnkowskiego. Przyjrzyjmy się uważnie mapie Ziemi Czarnkowskiej.

Przed wszystkim sam Czarnków. Zimowa stolica turystyczna Wielkopolski. Ku olbrzymiej radości narciarzy, wybudowano dwie skocznie narciarskie, tor saneczkowy i lodowisko. Pomyślnie zakończyły budowy, szerokie zaangażowanie się w sprawę skoczni organizacji społecznych, pracowników zakładów pracy i młodzieży szkolnej oraz popularyzacja samych urządzeń sportowych dały początek do rozważań na temat budowy ho-

odpowiadamy

Tadeusz S., Lubienie, pow. Papielów. W opisanej sprawie należy zwrócić się do Prezydium Woj. Rady Narodowej, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Poznaniu, ul. Towarowa 4. (73)

Wojciech Goschin, Glinno. Radzimy zapisać się do Technikum Rolniczego w Nowym Tomyslu lub Techn. Mechanizacji Rolnictwa Powodowo, pow. Wolsztyn (in terna w obu wypadkach na miejscu). (57)

„Pet”, Słupca. Anonimowej korespondencji nie zamieszczamy.

Zarząd Szkolnego Koła PCK — Włoszakowice. Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Powiatowy w Lesznie wyjaśnił nam, że powołana komisja konkursowa przy dokonaniu oceny wyników ustaliła 3 pierwsze miejsca dla tych szkół, które zdobyły największą ilość punktów. Szkoła Podstawowa w Górnicy zdobyła 880 punktów i tym samym uzyskała pierwsze główne miejsce. Wasza szkoła w tej samej grupie zdobyła trzecie miejsce.

Elżbieta z Ponieca. Świeże plamy z jodyny usuwa się ciepłym mlekiem, a następnie pierze w wodzie z dodatkiem środka piorącego. Stare plamy należy zmyć watką zamoczoną w spirytusie lub amoniaku. (72)

ZM. Wydział zaoczny handlu spółdzielczego przy Technikum Ekonomicznym mieści się w Pile, Boh. Stalingradu 26/27.

„Góry i doliny” opow. Z. Ryndaka; 10.20 Muz. rosyjska; 11 Dla klasy VIII „Karol z Atmy” rep. T. Sieciarowej; 11.30 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe; 12.10 Melodie; 12.20 Sprawy z Zjazdu Zw. Zaw. Prac. Rolnych; 12.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 13 Dla klas III i IV „Lyzów” słuch. H. Pietrusiewicz; 13.20 Gra Ork. Rozgł. Łódzkiej; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 Muz. lud. różnych narodów Azji; 15.05 Arie oper. — M. Rejzen; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Muz. na parkiecie; 18.40 Zapowiedź progr. „Popołudnie z młodzieżą”; 18.45 Rad. kurs j. ang.; 19.10 Publ. międzynarodny; 19.20 Wędrowni muz. po kraju; 20.30 Wiedźor lit.-muz.; 20.33 Muz. lud. narodów Demokracji Ludowej; 20.50 „Program z dywanikiem”; 21.55 Kącik zamelomana; 22.25 „W parę słowach”; 22.30 Wśród balowego rozgwaru; 23.15 Gra Zespół J. Millana; 23.35 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z Rozgł. PR w Warszawie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz — 8 Aud. „W trosce o nasze dziecko”; 8.15 Rad. kurs j. ros.; 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy”; 9 Polska muz. lud. w wyk. Zesp. Lud. PR; 9.20 Tańce symf.; 9.50 „Podróż na horyzonty” fragm. książki K. Florczaka; 10.15 Radiowa piosenka roku; 10.50 „Zima naszej goryczy” odc. 6 pow. J. Steinbecha; 11.10 Publ. międzynarodny; 11.20 Poranny konc. chopinowski; 12.25 Zesp. i soliści muz. rozr.; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotnie popoł. muz.; 13.50 Sprawy niezwykłe i przykre — aud. S. Kubiak; 14 Konc. muz. rozr.; 14.30 Uniwersytecki Rad.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Kwadrans melodii; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Aud. dla dzieci — „Nieznosny Cocomoco”; 16.05 Publ. międzynarodny; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.25 Karnawałowe rytmy; 18.50 Fel. M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakiowie”; 20 Recital tygodnia; 20.30 Konc. Ork. L. Agostini; 21.40 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 Z nagrań zespołów kameralnych; 0.10 Program nocny;

telu turystycznego. Sprawa ta przybiera już realne kształty. Niedawno otwarto w parku koło skoczni kawiarnię PSS-u, gdzie można zimą otrzymać gorące posiłki. Z wszystkich stron komunikacja autobusowa zapewnia dobre połączenie z Czarnkowem także w dni świąteczne. Bezpośrednio na zaplecze skoczni, w kierunku południowym i zachodnim, na obszarze ok. 20 km kwadratowych, rozciąga się niezwykle urozmaity obszar, który słuszy nazwać można „Szwajcarią Czarnkowską”. Teraz to prawdziwy park leśny, o wprost cudownych szlakach turystycznych.

Lubasz. Po odpowiednim do inwestowaniu miejscowość ta stanie się pięknym ośrodkiem czasowym. Pomoc bogatych „wujaszków” (zakładów pracy!) chętnie widziana. Atrakcje? Jezioro Duże otoczone jest ciekawie ukształtowanym, leśnym terenem. Pomyślano tu już o ośrodku z osiedlem campingowym, kawiarnią — restauracją, boiskami do siatkówki, placami zabaw dla dzieci, nowoczesnym parkingiem itp. Boisko sportowe jest udostępnione dla czasowiczów korzystających z ośrodka wypoczynkowego. Przewiduje się wyposażenie ośrodka obok instalacji oświetleniowej — telefoniczną, wodociagową i kanalizacyjną. Jednym słowem, letnia stolica turystyczna Ziemi Czarnkowskiej.

Marylin. Do kąpeli świetnie nadaje się jezioro Moczydła w tej pięknej miejscowości, świetnie nadającej się na zorganizowanie tzw. „czasów pod gruszą”. W niewykorzystanym budynku utworzono stację turystyczną. Celowym byłoby zorganizowanie w najbliższej przyszłości stacji turystycznych w innych pobliskich miejscowościach, a nawet terenach nadających się do stworzenia ośrodka sanatoryjno-wypoczynkowego. Są tu wspaniałe warunki dla leczenia chorób nerwowych, dla rekonwalescentów. Dodać jeszcze trzeba, że są tu wymienione warunki do grzybobrania. Czy nie celowe byłoby uruchomienie w jednej z miejscowości w puszczy nadnoteckiej nowoczesnego zakładu gastronomicznego, połączonego z kawiarnią i odpowiedniej bazy noclegowej?

Pozostaje jeszcze Notec, nadająca swoiste piękno krajobrazowi powiatu. Szlakiem Noteci można organizować wycieczki szkolne, wyjazdy świąteczne do tak atrakcyjnych punktów docelowych, jak ujście Drawy, ujście Gwdy itp. Do rzeki Noteci w rejonie Krzyża wpływa niezwykle atrakcyjna, znana turystom wodnym rzeka Drewa. Spływy kajakowe tą rzeką są niemiernie atrakcyjne niż np. Gwdą. Tak więc, nie tylko czarnkowie, mogą nawet codziennie spędzić kilka godzin swego wolnego od pracy czasu w przepięknej okolicy, tak atrakcyjnej, że przyjeżdżają do niej turyści z różnych zakątków kraju. Z drugiej strony nie wykorzystane a naturalne walory pięknej Ziemi Czarnkowskiej skłoniły gospodarzy powiatu czarnkowskiego do poważniejszego zajęcia się problemem ruchu turystycznego. Jest rzeczą bowiem jasną, że w przyszłości z ruchu tego powiat czerpać może sporo korzyści.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III na UKF 69,74 MHz — 18.00 Program wieczoru; 18.05 Trzy oblicza M. Legrand; 18.25 Kontenty, taniec w Tokio; 18.35 „7 dni w 900 sekund”; 18.50 „Niedziela będzie dla was”; 19.30 „Trędowata” — czyta I. Kwiatkowska; 19.40 Melodie znane z filmów; 20.00 Kontenty — śpiewa M. Makeba; 20.15 Wielkie holowanie — rep. K. Radowicza; 20.35 Duke Ellington — pianista nieznany; 21.00 Kontenty — muzyka dwóch Ameryk; 21.10 Śladami Kolumba — aud. J. Karbowskiej; 21.25 „Stanęliśmy nad jeziorem” — śpiewa A. German; 21.40 Nasz kontent, od czasów do saltarello; 21.50 Opera tygodnia — G. Donizettiego „Don Pasquale”; 22.00 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Presley; 22.15 Historia ciastnego buta — aud. L. Kaltenberga; 22.30 Kontenty — Australia; 22.55 Miniatury poetyckie — P. Cendras; 23.00 „Muzyka noca” — konc. rozr.; 23.45 Program na niedzielę; 23.50 Na dobranoc śpiewa R. Pompinkin i za kończenie programu.

NIEDZIELA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18). — 8.30 Przekrój muz. tyg. w opr. B. Losakiewicza; 9.05 „Fala

56”; 9.15 Rad. Magaz. Wojsk.; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Skarb w ruinach” — konc. żyć; 11.40 „Omniubum po Ediso-nie”; aud. J. Kunickiego; 12.10 Felieton pt. „Plamy na mapie”; 12.50 „Musical morski”; 13.20 Śpiewa Państw. Zesp. Pieśni i Tańca „Śląsk”; 13.35 Przegl. prasy lit.; 13.45 „Rozgłosnia harcerska”; 14.30 „W Jeziornach”; 15 Graja zesp. rozr.; 15.15 Popołudnie z muzyką; 16.05 Tyg. przegl. wyd. międzynarodny; 16.20 „Wybieramy premierę roku 1966”; 17.35 Konc. rozr. z nagrań Ork. PR w Krakowie; 18 Wyniki Toto-Lotka oraz reg. gier liczb; 18.05 Mel. hawajskie; 18.15 Antykwariat muz.; 18.45 „Wehikuł czasu” — „Marsjanie”; i „Kronika pewnej planety” dwa utwory J. Oseki; 19 Kabareci rekl.; 19.15 Melodie rozrywkowe; 20 „Siedem dni w kraju i na świecie”; 20.30 Wiedźor lit.-muz.; 20.30 „Matysiakiowie”; 21.03 „To lubię”; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 „Ich wielu i ona jedna” — konc. rozr.; 23.15 Nowości programu III; 0.10 Program nocny z Rozgł. PR w Krakowie.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz — 8 „Moskwa z mel. i piosenką słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Poznański konc. żyć; 11 Chór Chłopięci i Męski pod dyr. St. Stupięgrosa; 11.20 „Panowie de Chi-chac” czyli poznański wehikuł czasu — pow. rad.; 12.10 Warszawski Tyg. Dówek; 12.35 Porannek muz. operowy; 13.35 Konc. Ork. Rozr.; 14 Poetycki konc. żyć; 14.30 Rad. Piosenka Miesiąca; 15 Dla dzieci „Latarnia” słuch.; 15.45 Na organach Hammond’a gra B. Hardy; 16 Wyniki losowania 505 PGL „Keziolki”; 16.01 Kabaret Radiowy „Rikki-tikki-tavi”; 16.30 Koncert chopinowski; 17.05 „O czym mówią na świecie” aud. rad. ko-

Na szosie Wielichowo — Trzelnica (pow. Kościan) motocyklista Stanisław Kowalew na zakręcie drogi uderzył w przydrożny kamień i doznał ciężkich obrażeń.

W Kostrzynie (pow. Środa) Waldemar Skibiński wpadł pod autobus prowadzony przez Franciszka Trojanowicza. W Skibiński w drodze do szpitala zmarł.

W Kościelcu (pow. Koło) „Star” (kierowca: Stanisław Olek) uderzył w wóz konny, którego woźnica — jak ustaliła MO — nie udzielił pierwszeństwa przejazdu. Poważny został ciężko ranny.

W Malińcu (pow. Konin) Tadeusz Ryjański podczas przechodzenia przez jezdnię został potrącony przez autobus, który prowadził Stanisław Pietrzak. Przechodzień został poważnie potrącony.

Przy ul. Wrocławskiej w Jarocinie samochód ciężarowy, za kierownicą którego siedział Ryszard Krzaczkowski, potrącił przechodnia — Józefa Barszcza. Ten ostatni doznał ciężkich obrażeń.

W Glinnie (pow. Nowy Tomyśl) Józef Wesolek, prowadząc motocykl bez prawa jazdy i po pijanemu, uderzył w drzewo. Motocyklistę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

W Pleszewie 5-letni Waldemar Jasicki wpadł pod koła ciężarówki (kierowca: Kazimierz Jedrasak). Chłopiec został ciężko ranny.

(ak)

resp. zagr.: 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Ze Szwecji o 6-letnim muzykiem po wojnie” słuch.; 20.15 Muzyczna; 20.30 Wyniki losowania „Koziołków”; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. wiad. sport.; 22.30 Ork. Joe Reisman’a; 22.43 „Niedzielne wieczory muzyczne”; WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III na UKF 69,74 MHz — 18 Program wieczoru; 18.05 Niedzielne rytmy — mag. nowości i ciekawostek muz.; 18.40 Koń by się uśmieł — aud. wrocł. studia 202; 19 Bluesy mimo wszystko; 19.30 „Trędowata” czyta I. Kwiatkowska; 19.40 Dla ciebie, dla mnie, dla nas śpiewają.; 20 Gra sektek F. Gildy; 20.10 Autoportret prymitywisty — rep. J. Woroniczaka; 20.30 Roman Waschko i jego płyty, rhythm and blues w oryginalnym wykonaniu; 21 Półka z satyrą — J. Jurandot; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka” — odc. 18 pow. K. Salaburskiej; 21.50 Opera tygodnia — G. Dinizettiego „D’n Pasquale”; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Presley; 22.15 Krasnoludki są na świecie — aud. mag.; 22.55 Miniatury poetyckie — J. Chęchowicz; 23 „Muzyka noca” — konc. rozr.; 23.45 Program na poniedziałek; 23.50 Na dobranoc śpiewa I. Cemburyńska — i zakończenie programu.

TELEWIZJA

SOBOTA — 10.55 — Geografia dla klas V; 11.25 — „Przygoda noworoczna” — film prod. pol.; 16.13 — Program dnia; 16.20 — Program tygodnia; 16.35 — Dla nauczycieli; 16.55 — Wiadomości dziennika; 17 — Dla dzieci — F. Milciński — „Gwiazdeczka Zasp-

W Leszczyńskim

Rozbudowa szkół w czynach społecznych

W związku z wprowadzeniem 8-letniej szkoły podstawowej, w powiecie leszczyńskim wytypowano na ten cel 42 szkoły wiejskie. Z tej liczby tylko 26 było przygotowanych do rozpoczęcia 8-latki. Dla pełnego zaspokojenia potrzeb szkolnictwa podstawowego w Leszczyńskim trzeba będzie wybudować jeszcze około 80 izb i 25 pracowni. Gdyby to jednak miało być zrealizowane wyłącznie z inwestycji państwowych, musielibyśmy poczekać ładnie kilka lat.

W ubiegłym roku z inwestycji państwowych rozpoczęto rozbudowę szkoły w Świeciechowie, która swój stan posiadania powiększy o 5 izb. W następnych latach plan przewiduje rozbudowę szkoły w Jezierzycach Kościelnych — o 4 izby i w Bukówcu Górnym również o 4 izby.

W ramach czynów społecznych rozbudowano szkołę w Świerczynie. Powstał tam nowy 2-izbowy pawilon, dobudowany do istniejącej już szkoły. Inicjatorem i organizatorem tej akcji społecznej był kierownik szkoły — Edward Noak. Patronat nad budową sprawowała spółdzielnia produkcyjna.

Podobnie w tym roku rozbuduje się szkołę w Lasociach — o 2 izby oraz w Bełecinie i Goniemicach. Szczególnie ciekawe rozwiązanie znalazłono jednak w niedużej wsi Dłużyna. W 1964 r. z inicjatywy kierownika szkoły podstawowej — Antoniego Kaczmarka i sekretarza POP — Stanisława Ślebody, rozpoczęto tam budowę domu nauczyciela w ramach czynu dla uczczenia 20-lecia PRL i IV Zjazdu Partii. Oddany w grudniu ub. r. do użytku dom nauczyciela w Dłużynie ma 3 mieszkania z kuchnię, łazienkami, śpiąrniami i nawet szafami w ścianach.

Jest to budowa wykonana wspólnymi siłami. Pierwsze wykopy pod fundamenty zrobiły dzieci wraz z nauczycielami. Wkład pracy szkoły był ogromny, wynosi co najmniej 40 procent wszystkich robót budowlanych. Kierownik szkoły Antoni Kaczmarek przy najcięższych wykopach i skła-

Ostrów kształci pielegniarki

W październiku ubr. uruchomiona została w Ostrowie nowa szkoła średnia Liceum Medyczne, przygotowujące dziewczęta do zawodu pielegniarki i dające uprawnienia do kontynuowania nauki na wyższych uczelniach.

Ta bardzo potrzebna miastu placówka — chociażby ze względu na konieczność zapewnienia kadr dla nowego szpitala ostrowskiego — zlokalizowana została w pomieszczeniach starego szpitala przy ul. Limanowskiego. Naukę w szkole podjęły 93 uczennice. Kierownictwo Liceum objęła Ieokadia Świdarska.

Czyni się starania, aby w najbliższej przyszłości przy Liceum uruchomiony został także internat. (rj)

(emp)

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III na UKF 69,74 MHz — 18 Program wieczoru; 18.05 Niedzielne rytmy — mag. nowości i ciekawostek muz.; 18.40 Koń by się uśmieł — aud. wrocł. studia 202; 19 Bluesy mimo wszystko; 19.30 „Trędowata” czyta I. Kwiatkowska; 19.40 Dla ciebie, dla mnie, dla nas śpiewają.; 20 Gra sektek F. Gildy; 20.10 Autoportret prymitywisty — rep. J. Woroniczaka; 20.30 Roman Waschko i jego płyty, rhythm and blues w oryginalnym wykonaniu; 21 Półka z satyrą — J. Jurandot; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka” — odc. 18 pow. K. Salaburskiej; 21.50 Opera tygodnia — G. Dinizettiego „D’n Pasquale”; 22 Fakty dnia; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Presley; 22.15 Krasnoludki są na świecie — aud. mag.; 22.55 Miniatury poetyckie — J. Chęchowicz; 23 „Muzyka noca” — konc. rozr.; 23.45 Program na poniedziałek; 23.50 Na dobranoc śpiewa I. Cemburyńska — i zakończenie programu.

SOBOTA — 10.55 — Geografia dla klas V; 11.25 — „Przygoda noworoczna” — film prod. pol.; 16.13 — Program dnia; 16.20 — Program tygodnia; 16.35 — Dla nauczycieli; 16.55 — Wiadomości dziennika; 17 — Dla dzieci — F. Milciński — „Gwiazdeczka Zasp-

daniu materiałów przepracowań ponad 300 godzin. Ogólna wartość prac wykonanych przez mieszkańców Dłużyny wynosi około 200 tysięcy złotych.

W tym roku rozpocznie się remont i unowocześnienie szkoły w Dłużynie. Będzie ona miała pięć dużych izb lekcyjnych, kancelarie, bibliotekę, dwa magazyny na pomoce naukowe, dwa sklepiki uczniowskie, szatnie i urządzenia sanitarne. Po przebudowie części budynku gospodarczego na zastępczą salę gimnastyczną i dodanie krytego korta łązącego obydwa budynki zaspokoi potrzeby swojej wsi, Charbielina i Skarżynia z powiatu kościańskiego, skąd dzieci chodzą na razie do odległego o 5 km Bukówca. W ten sposób szkoła w Dłużynie służyć będzie dwóm powiatom. (R)

Kronika POZNAŃSKA

● Okazuje się, że mieszkańcy Poznania i Wielkopolski chętnie korzystają z usług ORS-u. W ubiegłym roku z 660 milionów złotych kredytu skorzystało w województwie poznańskim 108 000 klientów ORS. Sieć terenowych placówek ORS wzrosła z 67 do 125, a w niektórych miastach, jak np. w Gnieźnie powstały placówki o reprezentacyjnym wyglądzie.

● Na życzenie kinomanów w poznańskim kinie „Czarnaśka” odbędzie się przegląd filmów z udziałem Zbigniewa Cybulskiego, zmarłego w tragicznym wypadku wybitnego aktora młodego pokolenia.

● Piątkowy i sobotni koncert symfoniczny w auli UAM poświęcony jest współczesnej muzyce radzieckiej, występują soliści radzieccy: Olga Szejnbergajta (fortepian) i Aleksandras Liwontas (skrzypce).

● W pobliżu „Okrągłaka” można uraczyć się szaszлыкami z różną i gorącą kiełbasą z ... ulicznego wózka. Oby takich pomysłowych sposobów reklamowania wyrobów, jak to uczynił poznański „Garmażer”, było jak najwięcej!

● W ubiegłym roku zanotowano rekordowy popyt na radia i telewizory. Mieszkańcy Poznania i województwa za kupili ponad 46,5 tys. radiodbiorników i 40,5 tys. telewizorów. Dużą popularnością cieszyły się radia turystyczne: Koliber i Sylwia, a z telewizorów: Agat, Tosca i Zefir.

— program rozrywk.; 21.35 — Dziennik; 21.50 — Wiadom. sportowe; 22 — „Panie przyjdź później” — film prod. CSRS (l. 16); 23.30 — Program na jutro;

NIEDZIELA — 8.30 — Politechnika TV — Geometria wykreslna; 9.35 — Film krótkometr.; 9.50 — Politechnika TV — Matematyka; 12 — Program dnia; 12.05 — Wiadomości dziennika; 12.15 — Film z serii „Czarownice”; 12.40 — Rep. film. „W starej dzielnicy miasta”; 12.55 — I Festiwal starych filmów; 14 — „Warszawa — Moskwa” — mecz w akrob. sport.; Z Moskwy i Warszawy; 15 — Teatr Młodego Widza; 15.40 — „Sylfidy” — balet romant.; 16.20 — „Książka, twój przyjaciel” — teleturniej; 17 — „Jest u nas kolumna w Warszawie” — estr. poet.; 17.30 — PKF (W-wa); 17.40 — „Co każdy chłopiec” — film z serii „Wojna domowa”; 18.30 — „W Polsce — roku 1966”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.15 — „Songi Brechta” — w wyk. G. Maj; 20.30 — Laureat Archimedeas; 21.05 — Film amer. „Niefortunna swatka”; 22.45 — Niedziela sportowa; 23.05 — Program na jutro — wyniki PGL „Koziołki”;

TV zastrzega prawo zmian w programie.